



14633

Med. St. Dr.

3

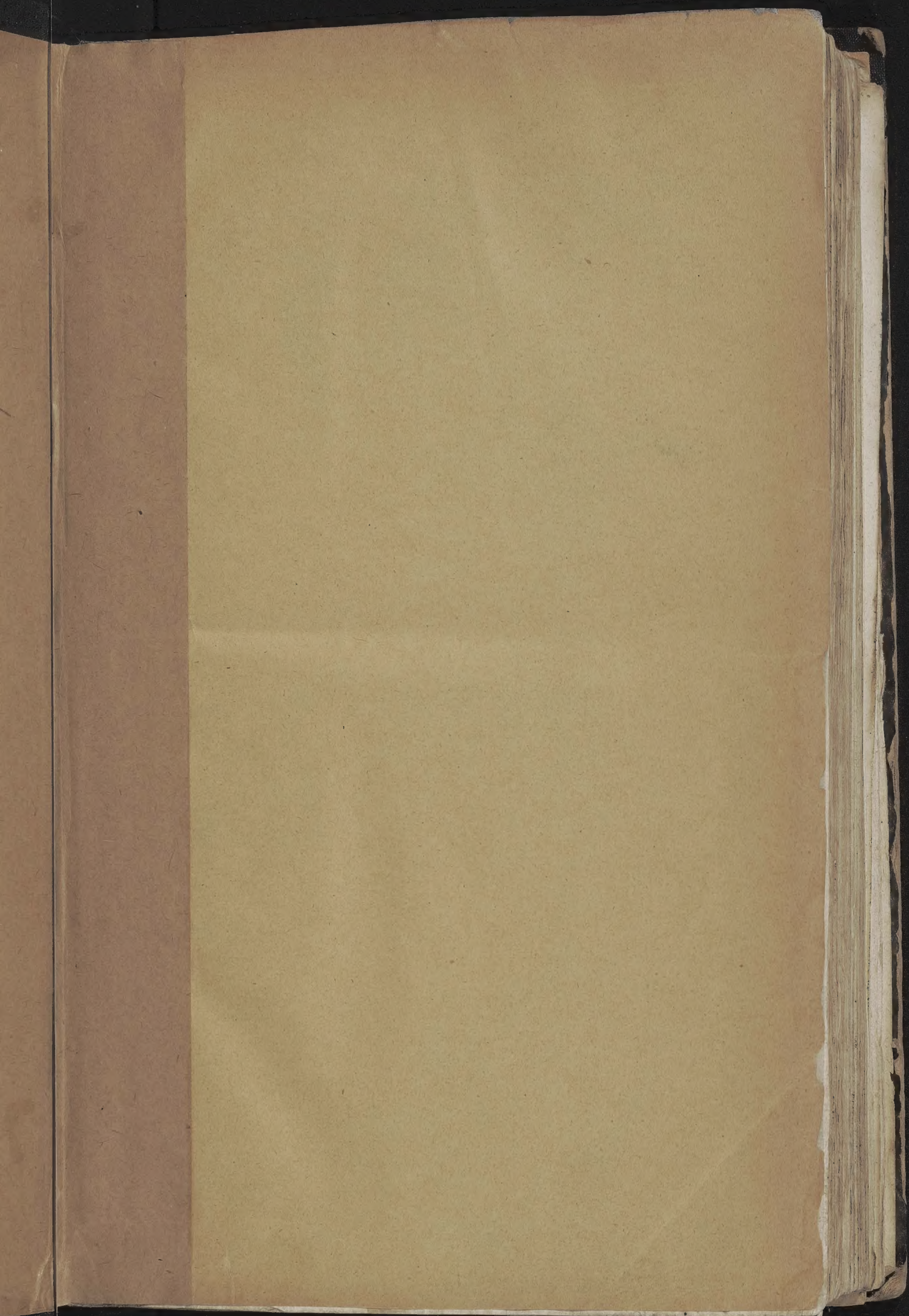
III



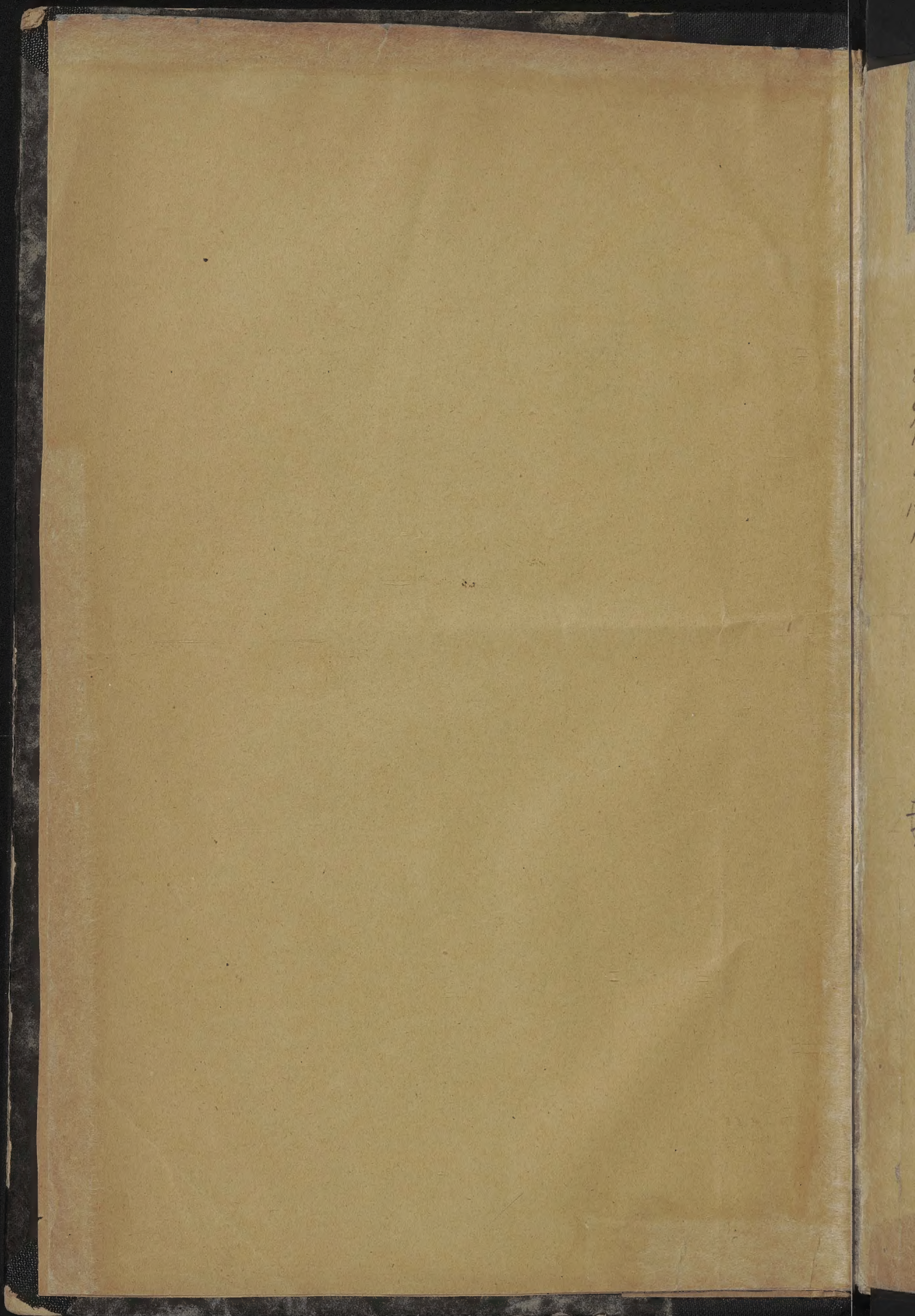


14633











marus - Sotłochub

Sorocyna - Pańkowski - Chreptowski

Piś - Zaba.

4. Pryna.

5. Prysiel - Zdojewski. Hornowski. Kaniukowski.

6. Hornowski - Zabrzycki

7. Myszyński - Tolecki - Zaborski

8. Languski - Muszewski - Piotrowski.

9. — — — — — Kotyliniński.

10. Dominikanie - Sramowski -

11. Gątkowski - Cystersi.

12. Smyski - Rembowski

13. Niemcewicz - Cystersi.

14. — — — — — Rembowski.

15. Rembowski - Gątkowski.

16. Sierakowski - Rembowski.

17. Rembowski - Niemcewicz.

18. Smyski - Cystersi. Kurowski -

19. Basz - Zdanowicz - Porcieńkowska.

20. Chojacki - Tomkowicz -

21. — — — — — Chojacki.

22. Murawski - Kownacey - Bogustawski.

23. Chojacki - Jankiewicz -

24. — — — — —

25. [Chojacki]

26. Tomkowicz - Chojacki.

27. Kossak - Laskarys - Tysskiewicz - Plater.

28. Abramowicz. Laskarys. Horazin.

29. Laskarys - Tysskiewicz Horazin.

30. Zabietto - Laskarys

31. Horazin. Plater. Laskarys

32. — — — — —

33. Laskarysowie.

34. Laskarys - Makowicki.

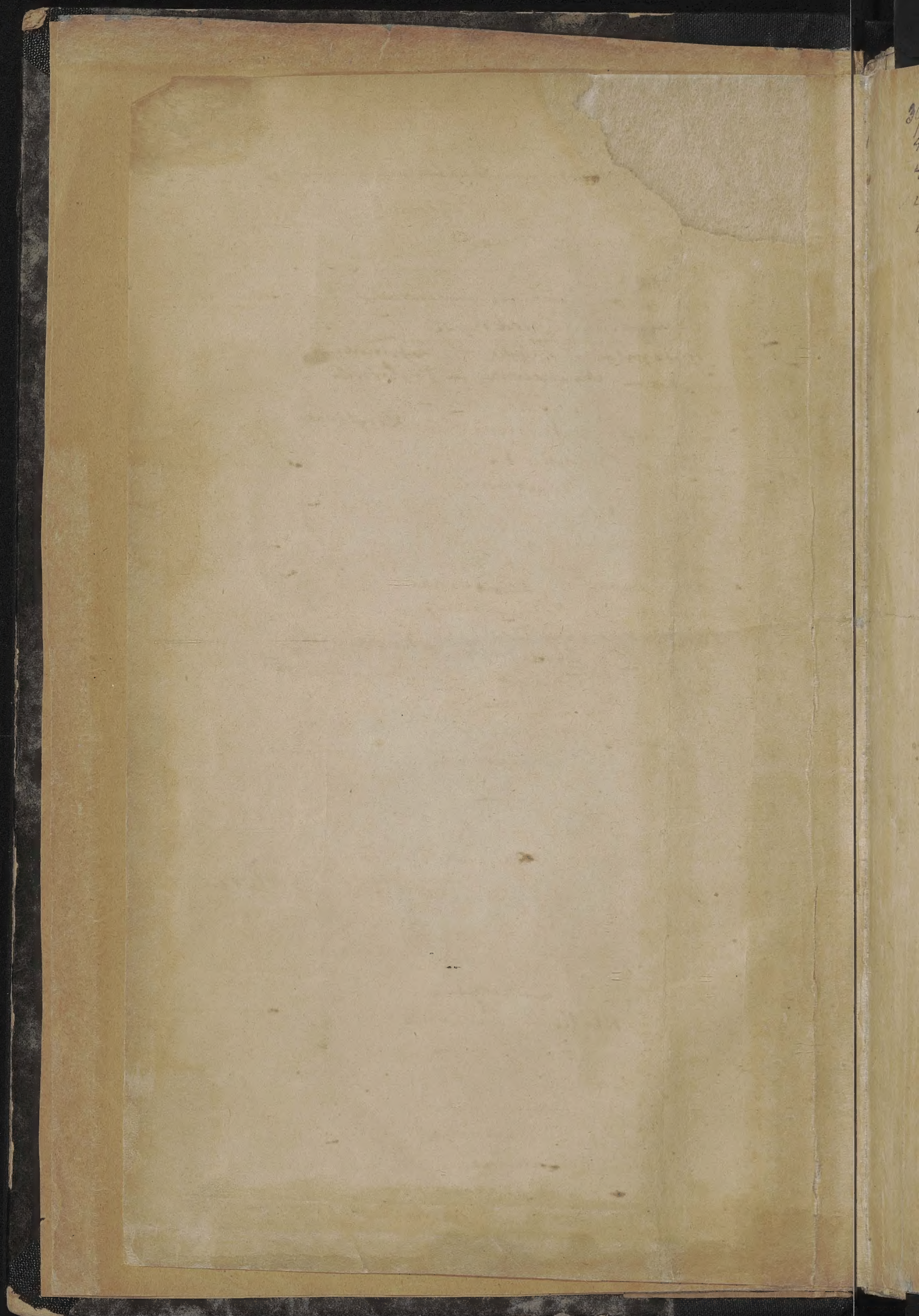
35. Redziwiłł - Laskarys.

36. Kossak - Laskarys

37. Plater - Laskarys.

38. — — — — — Jwańskiowie Grynsta - Soroka.

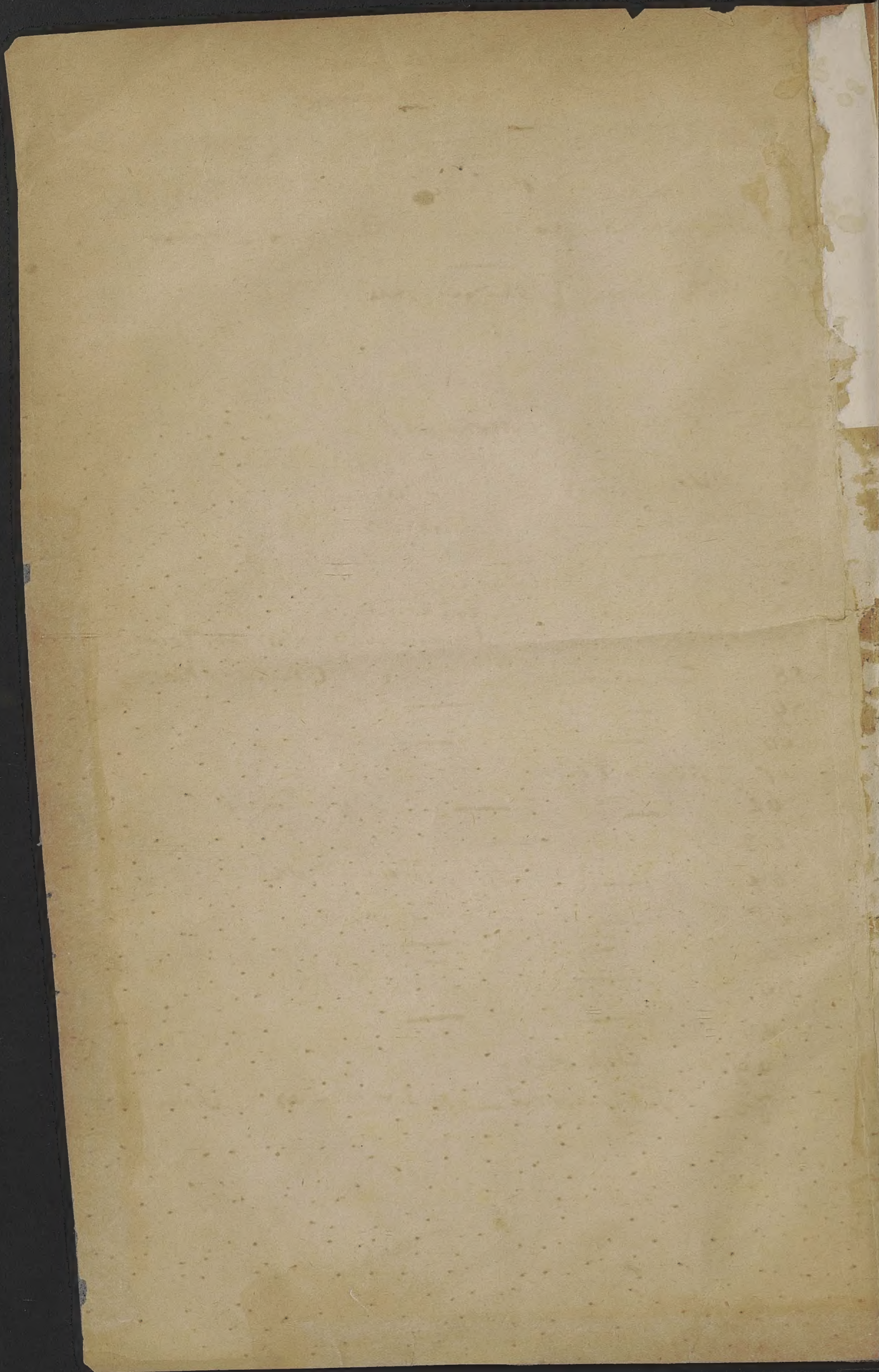






- 39 - Benedyktynski - Bukarewicz,  
 40. Boharewicz - Wollowiczówna.  
 41. — — — — —  
 42. — — — — —  
 43. Pękalski - Puciata.  
 44. Alexandrowicz. Kapelowicz. Domanicki - Tepler.  
 45. — — — — —  
 46. Maleszewski - Bernardycki.  
 47. — — — — —  
 48. — — — — —  
 49. — — — — —  
 50. — Laniowski. Mokrecki.  
 51. — — — Kosiński.  
 52. Urbanowicz — Mokrecki.  
 53. Laniowski — Mokrecki.  
 54. — — — — —  
 55. Jelscy — Czerwinski.  
 56. Janowski — Woloskowicz.  
 57. Oskierkowiec Sukirowski - Niczabkowski.  
 58. Tukanowski. Sukirowski Oskierko Korczy.  
 59. — — — — —  
 60. — — — — —  
 61. Niczabkowski. Sukirowski.  
 62. — — — — —  
 63. — — — — —  
 64. — — — Tukanowski.  
 65. — — — Wolan.  
 66. — — — — —  
 67. — — — Tomaszewski.  
 68. — — — — —  
 69. — — — Oskierko.  
 70. Tukanowski — Sukirowski — Oskierko.





1  
Z  
J  
\*  
P  
T  
C  
P  
Z



# REPLIKA

Za Sprawą JW. JP. Abrahama de Romanus Generala  
Wóysk Rosyjskich.

## PRZECIWKO:

JW. Józefie Solłohubownie Starościance Eyszyskiej, y  
dalszym w Aktoratach wyrażonym.

§§.

**M**iedzy mnogością kwestyow Sprawy już to ze Strony JW. Genera-  
ła de Romanus do JW. Sttki y dalszych Kredytorow, już też in con-  
tra ze Strony Sttki do JW. Generala stosujących się niema szkodka  
innego na porządne tych kwestyow rezolwowanie *tylko ten jeden*, że  
trzeba pomienione kwestye dzielić pierwiey na rodzaje, z jakich po-  
chodzą dopieroż w każdym rodzaju examinować dowody, przez któ-  
re same kwestye rezolucyą swą biorą.

**Pierwszy**, tedy rodzaj sporow wzajemnych jest ten: jeśli dobrze? lub złe? wy-  
konali się przez wszystkie Strony, & etiam przez JW. Soldenhof-  
fa Juramenta na realności kapitałow Dekretem Trybunału Ładzone,  
zas do wyfluchania Sądowi Exdywizorskiemu zlecone.

**Drugi**: Jeśli się szusnie rozeznali pretenzye Aktami kalkulacyi y weryfi-  
kacyi obięte, które pryncypalnie między JW. Generalem de Roma-  
nus z *jedney*, a JW. Sttką z *drugiey* strony reciprocze zachodzą.

**Trzeci**: Jeśli Sąd Exdywizorski przystąpiwszy do lokowania summ JW.  
Generala de Romanus nie ukrzywdził go w porządku wspomnioney  
lokacyi? a raczey jeśli nie uczynił wykroczeń przeciwko Dekretowi  
oczewiśtemu Tryb: regułę do lokacyow przepisującemu?

**Czwarty**: Jeśli warunki Sądu Exdywizorskiego, po uczynioney lokacyi *pro*  
*re JW. Sttki* położone ostać się dopiero mogą, ile przy doświadczeniu,  
że Kredytorowie od summ nawet kapitałnych (nie łącząc procento-  
wych, ani za expensa prawne przybytych) czwartego etiam procen-  
tu nie mają.

**Piąty**: Jeśli ważnie y szusnie Sąd Exdywizorski poprzyimował tytuło Kre-  
dytorow Dekretem Tryb: nie zaiętych, y przed Sąd swój Exdywi-  
zorski nie odeślanych, których przecież *cum pari beneficio* lokował.

Tych zatym ogulnych kwestyow na swe rodzaje podzielonych ściśle prze-  
trząłanie odkryje szczegulne w każdym zródła, z których pewność,  
lub nie pewność wywiąże się pretenzyow? y przeto JW. General de  
Romanus, stosując się do wyrażonego podziału, zaczyna mówić.

*O pierwszym to jest o Juramentach na realność  
Kapitałow wykonanych.*

Za zbieżeniem się do majątku zesłego Jerzego Solłohuba Starosty Ey-  
szyskiego Kredytorow, gdy między temi najwyższa JW. Genela-  
A



29000 Romanj.

w stopniu JW. Soldenhoffa o 29,000. czerwonych złotych w samym Kapitałe pokazała się pretensya, na nią zaraz nie tylko JW. Starościanka, lecz y wszyscy Kredytorowie Jerzego Sollohuba sarknęli, z których każdy, jakim mógł tylko przemysłem usiłował inwalidować namienioną pretensyą już to pierwey nim do Procederu przyszło, już też w tedy osobliwie, kiedy pryncypalna ze wszystkimi Kredytorami na Tryb: pod Rokiem 1783. agitowała się Sprawa.

Ze Trybunał był Sądem obojętnym y sprawiedliwym dla wszystkich, nie znalazły przeto tam miejsca żadne, lubo liczne, w swoim jednak składzie zawodne impresye, po usunięciu których, wyraził Trybunał dość dostateczne za mocą Ins krydycy JW. Generałowi służący przy czyny. A przy nich dołączył obowiązek aby JW. Soldenhoff Ewiktor JW. Generała z dwoma Świadcami wiary godnymi nienotowanymi, oraz interessu wiadomymi ( są to słowa Dekretu ) przysięgę przed Sądem Exdywizorskim wykonał.

Świadczy to Dekret Tryb: oczewisty 1783. 7bra 18. ferowany który a fol: 344. ad fol: 347. legatur.

In effectum tego Dekretu stanął JW. Soldenhoff na Sądzie Exdywizorskim z WW. JPP. Bronikowskim Majorem y Eftką Kapitanem Wóysk Rosyjskich do juramentu, z tych drugiemu gdy Exdywizya na proźbę Starościanki niepozwoliła przysięgać, przeto JW. Soldenhoffowi stać się o świadka innego. Tandem na miejsce W. Eftki uprosiwszy W. JP. Jerzego Pawłowicza Miecznikowicza Suoleńskiego że jurament z temi dwoma świadkami scilicet W. JP. Bronikowskim y Pawłowiczem Rotą z Kancellaryi Tryb: wydaną wykonał. Upewnia to Dekret Exdywizorski fol: 3. y konotacya samey Roty pod dniem 17. Maja Ru 1784. uczyniona czytać jedno y drugie.

*Jurament wiary  
nany*

Już tu więc każdy widzi dopełniony warunek Tryb. Dekretu ze Strony JW. Soldenhoffa, idącego w ewikcyą za JW. Generała w rzeczy tej nie byłoby przyczyny mówić co JW. Generałowi, gdyby JW. Starościanka nieuczyniła daremney od tego Punktu appellacyi, y gdyby ją popierając próżnych tu na Tryb: przez swój Produkt niewnosiła Kwestyow.

Pryncypalna Dekretu Trybunałskiego kondycya ta była żeby świadkowie byli wiary godni y nie notowani: ta kondycya zachowała się zupełnie bo tak Bronikowski, jako też Pawłowicz obiekcy a dopiero bardziey przekonania o jakakolwiek sobie notę nie mieli, czemuż więc nie mogli być admissibiles do przysięgi, oraz co ma za powody JW. Starościanka ich charakterowi nie wierzyć?

Jacy Świadcowie są wiary godni, y notowani, oraz jacy ku świadectwu przypuszczeni być mogą, nie trzeba w tej okoliczności szukać daleko iufformacyi, dość bowiem przeczytać w Statucie Litt: Art: 78. Roz: 4. którego są słowa: „ Ustawujemy iż ku świadectwu nie mogą być „ przypuszczeni ci, którzy są Prawem przekonani w jakim złym u „ czynku za co bywa gardłem karano, co tamże przed Urzędem ten „ kto komu nagani dowodzić ma, a jeśliby nie dowiodł, tedy ku „ dowodu przypuszczany będzie, ktemu nie mają świadczyć Rudzy „ y Poddani za Panów, ani też przeciw Panom. Szaleni, którzy „ Rozumu nie mają, potemż Świadcami być nie mają jeden drugie „ mu Ci którym spólnie wiary dadzą albo Pomocnikami będą także y „ Wywołający świadczyć nie mogą póki się z obwinienia swego nie wy „ prawią &c.

Wolno z pomiędzy takich Prawa obiekcyow każdą stosować do sytuacy Świadców JW. Soldenhoffa, z tego atoli nic nie wypadnie tylko to jedno, że kwestya próżna.

Nie-



Nie tylko konwikcyi, lecz y skargi o jaki zły uczynek ( za który gardłem się karze ) przeciwko Świadkom od JW. Soldenhoffa stawionym nie było; tey prawdy jest świadkiem nie tylko Dekret Exdywizorski, lecz y sam Produkt Starościanki, który występku nie zarzuca żadnego. Pierwsza więc Statutu excepcya, żadnym nie była przeciwko Świadkom JW. Soldenhoffa zarzutem.

W drugiey excepcyi gdy Statut wyraża sług Poddanych oddalając tych od Świadectwa tak za Panami jako też przeciwko Panom każdy tu poznaje że od tey są wolni JW. Soldenhoffa Świadkowie, Ci bowiem będąc urodzenia Szlacheckiego są równi każdej etiam najwyższej w Kraju Osobie, a do tego, że nie są y nie byli JW. Soldenhoffa lub Generała de Romanus sługami rzecz jest nayspewniejsza.

Mało to waży, co mówiła przez swój Produkt JW. Starościanka że JP. Pawłowicz implikował się pierwey jakoby pod czas Aktow weryfikacyi za JW. Generałem de Romanus, a potym quasi że na usługach u W. Oranowskiego zostawał, gdyż jedno y drugie jest nie dowodnym, a w reszcie do kwesty nie czyniącym.

Akta kalkulacyi y weryfikacyi skończyły się dnia 11. Febr: 1784. Ru jak instrumenta o tey dacie pouczają, przed tym czasem y wprze ciągu jego nie pokazała się żadna skarga, ze strony JW. Starościanki do JP. Pawłowicza tylko późniejsza y to solummodo Manifestem aż in Martio zanieśionym ogłoszona, zdolnaż więc jest: ona przekonywać kogo że JP. Pawłowicz był sługą JW. Generała, albo że jakieś pod czas aktow knował przeciwko Starościance podstępki.

Manifest, każdy jest tylko opowiadaniem pretenzyi, lecz nie dowodem ułożenie y napisanie Manifestu zależy od woli strony. poparcie zaś y przekonanie tey pretenzyi funduje się na dowodach produkujących się na Sądzie, gdzież więc są Starościanki dowody wspierające Manifest, aby się z tych konwinkował JP. Pawłowicz już o to że był sługą JW. Generała już też o to że Starościance in ordine aktow zeznadał.

Tę skargę ( którą pryncypalnie obeymuje Manifest ) Ze JP. Pawłowicz Świadkom quasi do Inkwizycyi stawionych traktował, czy korrumpował uczyniły zawodną dwie okoliczności poprzedzające ten Manifest: pierwsza, że dobrowolnie przystąpiono do aktow, y drugich na potym jakieykolwiek racyi nie proszono, druga że nim do aktow przyszło pierwey Plenipotent JW. Generała według Konst: 1726: musiał za przysiędzą *supra non corruptos neq: corrupendos testes*. Czytać tu Konstytucyą.

W rzeczy więc zaprzysiężoney daremna y niewolna jest według Art: 75. Roz; 4. skarga a bardziey jeszcze przeciwko JP. Pawłowiczowi nie tylko niedowodna, lecz nawet potym przez akceptacyą aktow tym samym przez Stkę wyrzeczona.

Zgodzić też niemożna zmieszaney JW. Stki w tey okoliczności obiekeyi którey podać się mówić raz że JP. Pawłowicz był jakoby JW. Generała sługą drugi raz, że onże właśnie w ten czas gdy zaprzysięgał u W. Oranowskiego także na usługach zostawał.

Ze niebył JW. Generała sługą to przeświadczyła odpowiedź pierwsza, zaś u W. Oranowskiego zostawał czy nie zostawał? nic to bynajmniej. Sprawy nie dotyka.

Będąc sługą ( np. ) W. Oranowskiego, już być nie mógł sługą razem JW. Generała de Romanus, albo JW. Soldenhoffa, z którym jako Świadek wykonywał przysięgę.



4  
Statut nie pozwala świadczyć sługom tylko za Panami, albo przeciwko Panom, tu więc Gdy W. Oranowski do Sprawy JW. Generała nie-  
wchodził, a raczej gdy rzecz JW. Generała żadnym nie była ni-  
zyskiem ni decessem W. Oranowskiego, mógłby tedy JP. Pawło-  
wicz, jako Szlachcie y nie notowany zaprzyścić w rzeczy y Kate-  
goryi obcey choćby aktu W. Oranowskiego zostawał (jak nie zo-  
stawał) bo Statut przez Art: 76. z Roz: 4. y 14. z Roz: 9. nie tyl-  
ko Szlachtę, lecz y prostych ludzi, byłoby nie przeciwko Panom ku  
świadcztwu przypuszcza.

W trzech tandem ostatnich excepcyach wyimuje Statut nayprzód ludzi  
na zmyślach zmieszanych, powtóre tych którymby była wina spól-  
nie zadana, naostatek wywołańców, które wszystkie wzięte ogulem  
y sposobem ściagać się naymniey ni do W. Bronikowskiego, ni też  
do JP. Pawłowicza nie mogą.

Choćby to prawdą było (jak nie jest) żeby JP. Pawłowicz był skar-  
żony o fomentowanie świadków do Aktów inkwizycyi stawionych,  
skarga ta wszakże nie czyniłaby Wspólnikiem JP. Pawłowicza tej  
rzeczy która się zaprzyściła, zatym y w takim nawet zdarzeniu  
byłby zdolnym y nie nagannym do zaprzyściżenia świadkiem.

Jurament JW. Söldenhoffa nie zajmował więcej, tylko tę pewność że  
summa 29,000. czter złt: była przez zeszłego Jerzego Söldenhoffa  
u JW. Söldenhoffa aktu pożyczona, że Oblig na tę summę był nie  
blankietowy, coż więc te obie okoliczności miałyby za związek  
z pretensyami temi, in ordine których expedyowały się Akta, tan-  
dem czyliż nie prawda, że obiekcy *spółecznictwa winij* fomentowania  
quasi świadków (choćaby była prawdziwą, jak nie jest) nie by-  
łaby przecież obiekcyą do rzeczy juramentem obietey ważną, bo  
JP. Pawłowicz nie był y nie jest skarżony, ni o Aktorstwo summy,  
ni też o wzięcie od zeszłego Söldenhoffa na tę summę Obligu.

Same tedy czcze z prywatney jakieys inwidyj pokazują się zmyślone  
przeciwko JP. Pawłowiczowi zarzuty, które ważyć nie powinny  
już przeto że są nie dołączne, już też przeto, że się formują w rze-  
czy nader delikatney, bo zaprzyściżoney, w jakiej Art: 75. Roz: 4.  
żadnego nie zostawuje regresu in verba. „*Jeśliby kto na kim czego*  
„*szukał, a pusiłby go na przysięgę, albo też z Prawa by mu była skazana*  
„*przysięga, a on by przysięgał, a potym on który obżałował teżyż rzeczy,*  
„*co Prawem utracił, na nim powtóre skazał, mianując iżby nie sprawiedli-*  
„*wie przysięgał, y tego chiał na tym, który przysięgał dowodzić, tedy taki*  
„*dowód według Prawa niema być mu dopuszczony.*

Jeść jeltcze między zarzutami JW. Starościanki y to wniesionym że  
Trybunał kazał przysięgać z świadkami *interessu wiadomym*, z tąd  
tedy argumentowano, że JP. Pawłowicz jako nie był *interessu wia-*  
domy tak krzywo, y niedostatecznie zaprzyścił.

Wiedział, czyli niewiedział o *interessie* nikt lepiej decydować nie  
mógł, tylko ten, który przysięgał, a który naturalnie nie mógł  
inaczej wykonać przysięgi, tylko pierwiey przekonany wiadomo-  
ścią o rzeczy, na której przysięgał.

Obca zatym y ustronna opinia krytykować nie może wiadomości osoby  
przysięgającej, na której charakterze jedynie to determinacya za-  
leży, przyznać się lub nie przyznać się do wiadomości rzeczy pod  
jurament idący.

Wszystkie wszakże przysięgi w ten czas się tylko decydują, kiedy do u-  
sdrawiedliwienia kwestyi innych Sąd nie widzi dowodów, zatym  
kie-



5  
kiedy Ewikcy, czyli justyfikacya kwestyi polega jedynie na zaświadczeniu się Bogiem seu przysiędze za dowód Prawny przez Krajowe ustawy przyjętey.

Dla tego tedy ( powtarza się to ) uznają jurament temu, kto one może wykonać, że Jurzdykcyą każdą, która tylko uznaje, sama nie ma oświecenia, o materyi którą decyduje, y w której na mieysce dowodu Juramentu wyciąga.

Tak dopiero decydując, a raczey spuszczając się na postępek Osoby do Juramentu wyznaczoney, któż nie zna? że sama Jurzdykcyą nie wie, jeśli ta Osoba póydzie, lub nie póydzie do Juramentu, a raczey, jeśli ta Osoba jest wiadoma, lub nie wiadoma rzeczy na przyjęcie oddaney.

Inaczey myśląc, trzebaby rozumieć, że Sąd wszelki pierwey powinienby ośadzić wiadomość przysięgającego, potym go determinować do zaprzysiężenia, a tu zastanowić się, czyby ta wiadomość mogła się usprawiedliwić, gdyby Jurament do usprawiedliwienia nie służył.

Do Spraw ( np. ) uczynkowych inne nie wchodzą dowody, tylko świadectwa, te zaś świadectwa niczym się w swojey słuszności nie utwierdzają, tylko przysięgą każdego świadczącego, czy to tańto pectore, czy to corporaliter wykonywaną. Sąd tandem każdy examinujący te świadectwa, lubo wie z nich o okoliczności świadectwami obiecy, sam wiedzieć nie może, jeśli świadczący dobrze wiedział o tym, cokolwiek zaświadczał, a przecież nie w to wchodzić, y wchodzić powinien, jeśli świadectwa są z dobrej wiadomości, lecz w to jedynie, jakie są świadectwa o rzeczy, na które zaśły świadectwa.

Zawsze więc świadectwo, seu wyznanie wiadomości, niczym innym tylko samą ewinkuje się przysięgą, ta zaś skoro tylko Prawem deklarowana za dowód, na cóż JW. Starościance przydało się wątpić o JP. Pawłowiczu, który skoro zaprzysięgił na rzeczy pod przysięgą puszczoney, tym samym pokazał, że miał wiadomość tej rzeczy.

Nie była nadto okoliczność ta, którą zaprzysięgał JP. Pawłowicz rzeczą jaką extraordinaryną, żeby o niej wiadomości mieć nie mógł a to, co JW. Starościanka mówiła iż JP. Pawłowicz jakoby nie znał zeszłego Jerzego Solłohuba, niczym nie jest, tylko próżnym wymysłem, wexę na JP. Pawłowicza rzucającym.

W kilka wszakże niedziel po wydaney JW. Soldenhoffowi inskrypcyi przybył tu do Litwy zeszły Jerzy Solłohub, a z nim pospołu JW. Soldenhof; z tych dopiero pierwszy gdy tu w Mieście Wilnie zapadł na zdrowiu, chciał w ów czas ubezpieczyć kapitał JW. Soldenhoffa y tym końcem pisał nawet list do Woźnego, aby Iwieniec zaintromitował; drugi zaś to jest JW. Soldenhof takż tu w Litwie obecny za aktykował swoją inskrypcyą w Tryb: jeszcze pod życiem Solłohuba przy uczynionym oświadczeniu publicznym, a potym gdy Stta Eyszyski życie zakończył wraz tenże JW. Soldenhof udał się do Iwienca, y ten przez intromissyą obiał, na ostatek po takim obiecy zwrócił się do Wilna, y znowu drugie w Tryb: oświadczenie uczynił. *Jak dać o tym wiedzieć.*

*Amo Dekret Ziem: Min: który o liście Stty Eyszyskiego do Woźnego pisany pomienia.*

*Ado Dwa oświadczenia w Tryb: G. W. X. Litt: scilicet pierwsze dnia 6. Febr: a drugie 13. tegoż Miesiaca pod Rokiem 1777. przez JW. Soldenhoffa czynione wiedzieć.*



W Kraju tedy et etiam w własnym Województwie, w którym JP. Pawłowicz przebywał, można było wiedzieć o wszystkim, a wreszcie y Warszawa, w której wydawała się inkrypcya nie jest za świadectwem, żeby w niej JP. Pawłowicz znajdować się nie mógł.

Można też w tym miejscu samej JW. Starościanki zapytać z kąd ona ma pewność, że JP. Pawłowicz o interesie nie wiedział drugiey wszakże przysięgi na zniesienie pierwszej nie oświadczył, ani Doku-mentu takiego wydał, przez któryby wyznał iż pierwszy raz rzeczy nie wiadomy zaprzysięgi.

Było wprawdzie nie raz na Sądzie Exdywizor: że strony stawily Swiad-ków rzeczy nie wiadomych, y nawet do przysięgi nie zabierających się, jako to Satber Kupiec Warszawski stawil Gilmaystra y Rudolfa, a Klek Kupiec Wileński podawał JP. Jakoba Daszkiewicza, lecz gdy o to urosły sprzeczki, y gdy examinowani przez Sąd Swiadkowie sami się przysięg wzbraniłi, wraz ich Sąd Expywizor: usunol jak to *świadczy Dekret fol: 5. et 9.*

Byłoby więc toż samo z JP. Pawłowiczem, gdyby ten przyznał się do nie wiadomości ale. że był wiadomy, y przysięg, nie pozostała wolność napałtować go o nie wiadomości, a w ostatku jeśli ma jakie JW. Starościanka suspicje, niechay te chowa w własney opinii, którey wolno jak chcąc myśleć o ludziach, tylko niechay z temiż do Procederu nie idzie, bo te po juramencie według Prawa non va-  
lent.

Do takich nakoniec, które się rozwiązały zaskarżeń, przydała JW. Staro-ścianka y to, że JP. Pawłowicz miał jakąś ruchomość niby zezle-  
go Starosty Eylzyskiego y że tey ruchomości była na Sądzie Ex-  
dywizorskim rekwirowana komportacya zatym wniesiona, że był  
spółnikiem Sprawy, y z tey więc racyi, że zaprzysięgać niemógł.

Łatwo tu domyslić się można, że tę skargę podyktował koncept na  
potym już po zaprzysiężeniu urosły, a nawet y to widać że zagadnio-  
no JP. Pawłowiczowi tę kwestyą w ten czas, kiedy go Plenipotenci  
JW. Sttki osobiście pod Sądami skrzywdziwszy, w dali się z nim o  
tę osobistość do Sprawy.

W pretenzjach o zabor ruchomości były expedyowane Akta weryfikacyi,  
które się skonczyły in Februario w Ru 1784. przez te więc że nic  
nie stosowano do JP. Pawłowicza, lecz że wszystkiego szukano na  
JW. Generale de Romanus, a ten in contra, że sam się explikował,  
nie zrzucając nic na JP. Pawłowicza są tey prawdy dowodem instrumen-  
ta weryfikacyi.

We trzy Miesiące po skończeniu się Aktow, to jest w dniu 17. Maja Ru  
1784. gdy o admisyi JP. Pawłowicza do przysięgi była na Sądzie  
kwestya, wtedy znowu JW. Sttki, że ratione zaboru ruchomości, za-  
dneuy do JP. Pawłowicza nie formowała pretenzyi: *reyczy za tą prawdą  
Dekret Exdywizorski fol: 2do. atq: 2tio.*

Ledwo tandem aż w trzecim znowu Miesiącu po zaprzysiężeniu, bo dnia  
6. Julii, że Plenipotenci JW. Sttki wymysliłi ten pretext, y że w te-  
dy pierwszy raz tylko uroseli sprzeczke, *zaświadcza to sam Pozew Sttki  
dnia 4. Julii wydany, y Aktoat aż dnia 6. złożony.*

Któż tedy nie może poznać, że to pracowano in praedjudicium JW. Gene-  
rala aby naganiać przysięgę przez JP. Pawłowicza daleko pierwey  
wykonaną niemniej że to czyniono z powodu zasłzłych osobistych  
jakichś między Plenipotentami Sttki, a JP. Pawłowiczem preten-  
syow bo właśnie w tym czasie pokazują się wzajemne między nimi  
wnie-



7  
wniesienia w akcyach uczynkowych czynione, w jakich Sąd Exdywizorski Dekretem swoim d. 7. Julii ferowanym ad forum competens odezwał: *Co można widzieć fol: 46.*

Z tey też racyi, że komportacyi próżnie szukano, a na nią nie odpowiadano: Sąd Exdywizorski jej nie uznawając Odpowiedź nakazał, tu potym gdy ze Stony JW. Generała zaśła sama Stłka dała pokoy w tey kwestyi; y przeto jej więcej nie wnosila:

Z kaźdey więc miary to jedno wywięzuje się że same tylko na JP. Pawłowicza są wykoncypowane dotkliwości, żadnymi probacyami wesprzeć nie mogące, a bardziey interesu JW. Generała przyśiągą utwierdzonego posłuszać nie zdolne.

Gdy zatym JW. Soldenhoff jako Ewiktory JW. Generała de Romanus stosując się do kondycyi Dekretu Tryb: z ludźmi nienotowanemi pewnością Kapitału zaprzyśiągł.

Gdy zarzuty przeciwko tey przysiędze wydemontrowały się być próżnemi, daremną z tych miar jest prośba JW. Starościanki o nakazanie drugiej przysięgi, którą Trybunał odrzuciwszy winien sądzić na Opiekunach Starościanki cztery Niedzieli więzy *wedł Art: 75. Roz: 4. z instancyi JW. Generała*; za to iż po przysiędze teyże rzeczy szukaia.

Winien znówu ukarać ichże praę instantia WW. Bronikowskiego y Pawłowicza za naganienie zwłaszcza po przysiędze *wedł Art: 15. Roz: 9.* wskazaniem po sześć Niedzieli więzy bo wspomniony Artykuł zgańnionemu, a nie przekonanemu świadkowi nawiązkę y Peny, jakby za zranienie naznacza, zaś *Art: 27. Roz: 11.* za zranienie Szlachcica kóp 20. nawiązki y sześć Niedzieli więzy wskazuje.

Względem dalszych Kredytorów, którzy nie porządnie, czyli niezgodnie z Dekretem Tryb: wykonywali przysięgi: czyni się referencya do Produktu niemniej do głosów JW. Starościanki jako Aktorki, y pryncypalnie od tych Punktów appellującaey.

### *§.* Teraz co do drugiego Punktu seu o tym.

„Jeśli się Rusznie rozeznały pretenzye Aktami kalkulacyi y weryfikacyi „ między JW. Generalem a JW. Starościanką objęte.

§.  
Trojakię są natury. pretenzye w rzeczonych Aktach wyrażone, które między JW. Generalem a JW. Starościanką zachodzą.

*Pierwsze* Pochodzą z kalkulacyi Miasta Iwieńca y Folwarku Moskalewsczyzny z Posłesy JW. Generała y jego Prawodawcy JW. Soldenhoffa od dnia 8. Febr: 1777. aż do Ru 1782. Febr: 8. przez lat pięć trwaley, z którey Trybunał kalkulować się kazał.

*Drugie* Są formowane ~~po~~ weryfikacyę już to ad fundum już też ex fundo, w rozmaitych gatunkach z czasu teyże Posłesy wynikłych.

*Trzecie* Wynikają także z kalkulacyi którą Trybunał na Starościance z Posłesy od Ru 1782. Xbra 4. aż do nastania Exdywizyi sądził.

Wszystkich tych pretenzyow szczegulność jaka jest z siebie? czym się każda z jedney strony dowodzi? z drugiey odwodzi? ma sobie Tryb: w większey części doniesionym przez Produkt, reszta zaś zostawuje się examinowaniu propozitow y repositow w instrumencie tych Aktow położonych, w których gdy są wyrażone pro & contra przyczyny, tych przeczytanie omnino zechce Tryb: albo sobie pozwolić, albo in oclaso zostawić, inaczey bowiem trzebaby ohyba cały instrument w te Pismo wprowadzać, które przez to stałoby się zadługie.

Jak też one rozeznał Sąd Exdywizorski miał o tym Tryb: głosow Produktowych informacyą która się powiększy stosowaniem kaźdey de-



czyżi do każdego Punktu ściągającej się. W ten czas wszakże gdy Trybunał weryfikacyi wiarę doniesień już to do czytania instrumentu Aktów kalkulacyi y weryfikacyi, już to do kombinowania Dekretu Exdywizorskiego przystąpi.

Nie tedy w tym Głosie ze strony JW. Generała de Romanus nie przydaje się co do szczególnościow pretenzyi oprócz nie których uwag, jakie na ogólną odpowiedź w porządku tych pretenzyow ściągac się mogą.

Nim Prawo Ru 1784. poprawiło sposób porządniejszego expedyowania Aktów, trzeba wyznać prawdę, że dawniej darmo się tylko czas na expedyowanie trawił, tak równie jako y expens. poznosił; Strony bowiem przywykłe multiplikować rzecz swoją, pisały co się im zdawało, Urząd zaś sine potestate decisiva expediujący, nie więcej nie robił, tylko wszystkie pretenzye po wyrażonych propozytach y repozytach do linii kontrowersyney odsyłał.

Skutkiem takiej przeszłej nie dostateczności Prawa, można właściwie nazwać y Akta w Iwieniu expedyowane (choć te Exdywizya mogąca in completo Expedyować mogłaby tym samym porządniej szemi je uczynić) z weyrzenia bowiem na ogół, że JW. Starościanka przez kalkulacyą zł: Pol: 330,692. gr: 6. a przez weryfikacyą zł: 331,285. gr: 19. in universum zatym zł: Pol: 661,977. gr: 25. do JW. Generała z pięciu Lat Posessyi formowała pretenzyi: kto u wierzy żeby formowała słusznie? kiedy za tę summę możnaby bez wątpienia sam Iwieniec ze wszystkimi attynencyami kupić Aktorstwem.

Nie trzeba więc dziwić się, że z wielkich polpolicie Komputow pretenzyi małe napotym wypadają z decyzyi, Sąd bowiem każdy ważniej rzecz bierze niżeli Stronę, która częstokroć przeto pomnaża liczbę swojej pretenzyi, żeby magnifikowała swą krzywdę, albo upatrzawszy czas po temu, żeby mogła Sąd tentować na krzywdę Strony przeciwny.

Właśnie tym końcem są pozbierane y JW. Starościanki pretenzye, ogół powyżey wzmieniany wynoszące, których Exdywizya lubo wielką część skasowała, zle jednak uczyniła dwakroć, raz że nie skasowała wszystkich, jakie tylko podeyrzanemi były, drugi raz że kasując chociaż dotykalnie zawodne sądziła, przecież prawie na każdym Punkcie Stronie odwodowey przysięgę.

Nie jest to, y być nie może rzeczą letko-ważną Jurament, ten bowiem lubo jest dowodem u Prawa, w ten czas się jednak według Art: 77. z Roz: 4. potrzebuje kiedy dwóch pierwszych dowodow to jest pisma y świadkow nie staje, przeciwnie zaś skoro z pierwszych jeden, czyli drugi przenosi się za stronę tey w ów czas Juramentu nie trzeba.

*int 59. d. ii.*  
Tym barziej nie trzeba go w ten czas gdy strona obwiniająca niczym swojej rzeczy nie wspiera tylko próżną napaścią, jest wszakże na ten przypadek bardzo wyraźnie Prawo w Art: 59. Roz: 11. którego treść dla przekonania Sądu tu się wprowadza w słowach następnych „ iż nie którzy ludzie zwykli byli w Pozwach żaloby swey, „ przy gwałtach y przy inszych różnicach pisać wiele rzeczy szkod „ albo y przy uftney Żalobie słownie ich sła mienić, a czasu dokonania Prawa gdy przyidzie ku przysiędze tedy tych szkod w Po „ zwie, albo uftnie na żalobie pomienionych wielką część odstępo „ wali, czym jako Urząd w niepotrzebną trudność przywodzili, tak „ y siebie o nie jakie mniemanie przeciwne przyprawowali, a tak „ my



9  
„ my Hofpodar, chcąc te w ludziach takie myśli wprzód powścią-  
gnąć, ustawujemy, iż ktoby w Pozwach, albo ustney żalobie swey  
„ szkody jakie opifałszy y pomieniwszy, a potym na Prawie, albo  
„ czasu przyięgi którey części ich odstępował, y na wszystkich ja-  
„ ko obżałował przyięć niechciał, ten już y wszystkie insze szko-  
„ dy w żalobie jego pomienione traci, y przyięgać niemoże, a ob-  
„ żalowana strona od nich wolna będzie.

Na te Prawo gdyby Exdywizya względ swój rzuciła, zapewna zmniej-  
szyłaby juramenta już to JW. Soldenhoffowi, już to W. Estkowi  
a jeszcze w nie których punktach nawet z Świadcami Sądzone, z  
właścza gdy y w instrumencie aktów nie raz są samych Urzędni-  
ków położone świadectwa iż do pretenzyw przez JW. Starościan-  
kę w rzeczy niby Żydów y Poddanych formowanych sami Pod-  
dani y Żydzi czężokroć nie znali się, oraz, że Inkwizycya bardzo  
wiele pretenzyw od Starościanki wyrażonych nie tylko nie wspie-  
rała, lecz in contra znosiła.

Trybunał więc zechce to Prawo przez Exdywizyą nie doyrzane mieć  
za prawidło według którego postępując nie uczyni krzywdy niko-  
mu, gdy pretenzye niczym nie probowane, ani przez Opiekunów  
Starościanki juramentami ewinkowane, nie tylko skasuje, lecz y od  
juramentu superflue narzuczonego stronę odwodzącą się ile przy in-  
nych dowodach uwolni.

§.  
Co do trzeciego Punktu.  
*Względem lokacyi summy JW. Generalowi  
de Romanus należney.*

Cztery są pryncypalnieysze (oprócz innych drobnieyszych) JW. Ge-  
neralowi de Romanus w porządku lokacyi uczynione krzywdy, któ-  
rych poprawienia JW. General na Tryb: szukając aczkolwiek już  
o nich doniósł Produktem, ponawia ich jednak dowodzenie y tym  
głosem nast

Pierwsza: Ze kapitał JW. General Dekretem Tryb: rekogno-  
skowany z... yła.

Druga: Ze część tego kapitału już zmniejszonego drugi raz znowu zmniej-  
szyła przez lokacyą jego na ruchomości mimo przepis Tryb: De-  
kretu.

Trzecia: Ze lokując resztuiący po detrunkatach tenże Kapitał na Dobrach  
raz lokowała, na procent nader zmniejszony, drugi zaś szachowniczo-  
nie już to w samym Iwieńcu, już to na Dobrach Turowie itidem prze-  
ciwko Regulom Tryb: Dekretu.

Czwarta: Ze expensów Prawnych na Proceder pierwszy w Ziem: Miń: a  
potym po appellacyi w Tryb: przez JW. Generala spondowanych  
nie sądziła, y tychże ac si nie mieszczących się na Dobrach, in eventum  
jednak przyszłej, chociaż nie spodziewanej exempcyi, do summ JW.  
Generalu nie przywiązała.

Zmniejszyć Kapitału (mówiąc około pierwszej) nie miała mocy Exdy-  
wizya, Tryb: bowiem Oblig JW. Generalowi służący że utwierdził,  
y Kapitału za nim 29,000. czer: (do 522,000. złł: Pol: redukują-  
cego się) JW. Generalowi przyśadził. Uptwonia Dekret Tryb: fol: 348.

Exdywizya jednak ex massa tego Kapitału złł: Pol: 9845. gr: 14. że de-  
trunkowała dowodzi Dekret a fol: 116. ad fol: 117.



Słaba ta jest nader racya; i którey Exdywizya zażyła; y którey się JW. Starościanka trzyma, że *summa* pomieniona dla tego detrunkowała się z Kapitału że ona przychodziła za ruchomość in fundo już to przez JW. Soldenhoffa, już to przez JW. Generała quasi roztraconą; za tym gdy Tryb. kazał Kredytorów lokować y na ruchomości; z tey jakoby racyi nie mogła być insha detrunkacya, tylko z Kapitału.

R. Nie tę bowiem Trybunał ruchomość pod Exdywizya przeznaczył, która za Possefii JW. Generała czy też Soldenhoffa poszła w utratę, albo która z pożytków Possefii stawszy się ruchomością; poszła in usus Posseforów; lecz tę która powstała a płać Possefii bądź u Opiekunów JW. Starościanki bądź u JW. Generała jak go skarżono.

Pomyślnie tedy Exdywizya już to za zboże y wiktuały przez JW. Soldenhoffa przy wyeściu w Possefii obięte, już za naczynia nie które intratu Possefii ubyle, y po odebraniu Possefii nie znalezione, quantum powyższe to jest 9845 zł: gr: 13. zaśadzwszy to wytrąciła ex quantitate Kapitału.

Gdyż Trybunał wszegdem szkód in fundo poczynionych (do których właśnie roztracenie obiętej ruchomości należeć mogło) Akta Inkwizycyi weryfikacyi y kalkulacyi uznawszy, dwómą wyraźnemi swego Dekretu Artykułami to ostrzegł, iż *summa* z pomienionych Aktów wypadająca y przez Sąd Exdywizorski wskazać się na JW. Generale mająca, nie inaczej miała się detrunkować, tylko najprzód z summy procentowej, a potym; jeśli by ta nie wystarczała, etiam z Kapitału tak mówią słowa Dekretu *loco primo*. Akta Inkwizycyi kalkulacyi y weryfikacyi wedle wyniesionych, y wyniesić się mających żalob, ze wszystkich Intrat, użytków, szkód, y wszelkiey proveniencyi Hrabstwa Iwienieckiego uznawamy.

*Loco 2do*. Udzielnie po rozśadzeniu pretenfii w Sądzie Exdywizorskim z „Aktów Inkwizycyi, kalkulacyi, y weryfikacyi na JW. Romanusie „y Soldenhoffie po wyżey ex Possefii Hrabstwa Iwienieckiego uznanych wynikających. My Sąd Tryb. Gł: W. X. Litt: summe z „pomienionych Aktów pochodzącą a przez Sąd Exdywizorski przyśadzoną od summy ogólney dopiero JW. Romanusowi uznaney „najprzód od procentu, a potym, jeśli tego potrzeba będzie od summy „mego kapitału detrunkować Exdywizorom nakazujemy „

Jako zatym nie dystryngował takim wyrokiem Tryb. lecz za wszystkie ryczałtę szkody y pretenfye z Aktów kalkulacyi, oraz weryfikacyi przypaść mogące pierwszą detrunkacyą z procentu nakazał tak widać, że Exdywizya nie potrzebnie wdała się w interpretacyą Dekretu, y z jego myślą się rozszła, gdy za szkody przez zajęcie nie którey, drobney ruchomości zdarzone, a od JW. Sttki nie inaczej, tylko Aktami kalkulacyi, y weryfikacyi dowodzone summe na JW. Generale lubo y to zbocznie śadzoną, nie z procentu jak Dekret kazał, lecz z kapitału jak jey rozumieć zdało się detrunkowała.

Ku bliższemu takiej pomyłki poznaniu służyć może weyrzenie w pierwszy rodzaj ruchomości, za jaką Exdywizya pewną summe wskazała, y tę po między *summa* detrunkującą się z kapitału położyła.

Oto ex proposito primo kalkulacyi, rozśadzając pretenfye Sttki, decydowała na JW. Generale kn detrunkacyi z kapitału zł: 1086 gr: 5. za ruchomość następną; *scilicet* „za żyta beczek 23. y ośmine, pszenicy „beczek 5. czwierz y ośmine, ięczmienia beczek 5. czwierz y sześciastkę, owsa beczek 14. siemienia dwie czwierci y sześciastkę, sło- „du beczek 5. pięci kamieni 9. wódki garcy 250. soli garcy 8. „krup ięczmiennych trzy ośminy, owsianych garcy 16. oleju garcy „29. grzybów wianków 30. miodu praśnego garcy 29. chmielu „be-



11  
.. beczek 5. ferow sztuk 99. cebuli wiankow 20. &c: *Widzieć tu*  
.. Dekret a fol: 85. ad fol: 87.

Tego gatunku ruchomość gdyby było wolno liczyć, nie za szkody jakie-  
mi Dekret Tryb: nazwał, lecz za małą do rozdzielenia między  
Kredytory należny możnaby wszystkie Produkta in tractu pięciole-  
tniej Possefji ex fundo przybyłe y w ruchomość obrócone taxować  
na detrunkacya kapitału; bo wszakże w każdym Roku rodziło in fun-  
do żyło y dalsze zboże per consequens chmiel, cebula, y grzyby, &c.  
Ale że to obracało się w zysk Possefora, a z takiego zysku gdy Tryb: uzna-  
wszy kalkulacya kazał to detrunkować z przychodzącego od summy  
procentu przez rąca że ten procent za wszystkie lata sądził, któż  
nie widzi, że Exdywizya, postępując inaczej, użyła przemysłu na  
pomniejszenie kapitału przez sposób nazwania takiej, y dalszej tej  
podobnej ruchomości do rozdzielania między Kredytory należnej.  
Procentu JW. Generalłowi Dekretem Tryb: sązonego, y na exdywi-  
zyi za Miesiący jedynastie przydanego wypadało ogółem złt: 272,  
414. jak sam to Dekret Exdywizorski a fol: 85 poświadcza.

Z kalkulacyi zaś pięcioletniej według świadectwa Dekretu Exdywi-  
zorskiego fol: 117. położonego nie więcej do detrunkacyi z sum-  
my procentowej wypadało tylko złt: 71,779. gr: 25. na co De-  
kret fol: 117. czytać.

Widoczna tedy była summy procentowej superata, z której można by-  
ło y owe 9845. złt: gr: 13. odtrącać, nie ruszając kapitału. ile  
gdy tak a nie inaczej Dekret Tryb: nakazał.

Ma więc Tryb: dowiedzioną sobie patetice pierwszą JW. Generała  
krzywdę, której poprawienia JW. Generalł mocą założonej ap-  
pellacyi prosząc, schodzi do pokazania drugiej.

§.

Ze część tego kapitału raz zmniejszonego, znowu exdywizya drugi raz zmniej-  
szyła przez lokacya jego części na drugiej ruchomości mimo przepis Tryb:  
Dekretu.

§.

Nie powinna była Exdywizya żadney części kapitału JW. Generała  
de Romanus lokować na ruchomości.

Bo Trybunał między Ręcznymi Kredytorami wraz po Antecessorskich  
położył JW. Generała najpierwszym.

Bo Dobra Jwieniec na uproporcyonowany przez exdywizyą procent  
nie tylko całemu JW. de Romanus kapitałowi, lecz y summom  
nawet nie których inszych po JW. Generale Kredytorow chociaż  
z krzywdą według wynalazku exdywizyi mogły wystarczać.

Bo naostatek Dekret Trybunałski nie innym Kredytorom ruchomość ex-  
dywidować kazał, tylko tym którzyby w swoim porządku położe-  
ni na Dobrach leżących nie umieszcili się.

Tak jest że Tryb: po Kredytorach Antecessorskich wraz najpierwszym  
między Ręcznymi JW. Generalła położył, y lokować go taką ko-  
leją na Dobrach leżących zalecił: bo Dekret Tryb: na Karcie 446.  
takie ma wyrazy „ a tak z wyprowadzonych y doświadczonych  
„ intrat na Dobrach wszelkich zeszłego Sollohuba; a mianowicie  
„ na Hrabstwie Jwienieckim nayprzód rekognoskowane tym Dekre-  
„ tem Antecessorskie kapitały na szósty procent, powtórę summy  
„ zastawne, takż na pewny szósty pro futuro procent potrzebie sum-  
„ my wszystkich Kredytorow Ręcznych kapitałne poczynając nayprzód  
„ od JW. Generalła de Romanus na Jwieniec y na dwadzieściu tysięcy złt: Pol:



„ na Dobrach JW. Sollohuba Brygadyera determinowanych, et „ in aliis reperibilibus bonis zeszłego Starosty Eyszyckiego, na „ taki, jaki wystarczy procent ulokować powinny być.

Tak jest znowu, że Dobra Iwieniec na procent przez Exdywizyę acz sinistre uregulowany wystarczyłyby jednak kapitałowi JW. Generala: bo sam Dekret Exdywizorski pokazuje tę pewność, że po ulokowaniu JW. Generala lokowano na tychże Dobrach dalszych, y to niższych Kredytorów ręcznych jako to W. Brzozowskiego za sumę ręczną WW. Przywieckiego, Gzowskiego, Kaszycowę, Górskiego, Tuhanowskiego, Karnickich, Sollohuba Strażnika Wilkom: Zawisze, tudzież XX. Misyonarzów Smilowickich, Frebertów, Tolxdorta, Deslewertowę na ostatek Żydów Iwienieckich, Mińskich &c. Legat: tu Dekret Exdywizorski fol: 217. y niżej.

*wszystkie te lokacje  
na Dobrach  
z 1811. Tryb.  
z 1819*  
Tak jest nakoniec że Tryb: nie innych Kredytorów na ruchomości mieścić kazął, tylko tych, którzyby na Dobrach leżących miejsca mieć nie mogli: bo Dekret raz na karcie 361. taką ma sonancyą. *Iż takowa ruchomość między Kredytorów na Dobrach leżących nie umieszczonych na Sądzie Exdywizor: rozdzielona y oddana być powinna ostrzegamy.* Drugi raz na karcie 449. toż samo ponawia in verba: *takową we wszystkich rodzaju otaxowawszy ruchomość wieczyście między Kredytorów na Dobrach y intratach nie umieszczonych rozdzielą.*

Przez doświadczenie więc, że po JW. Generalu lokowano dalszych Wierzycielów na Iwieńcu, doświadcza się to razem, że było na tych Dobrach miejsce na cały kapitał JW. Generala, jako nayprzód Dekretem Tryb: położonego.

Przez poymowanie dopieroż myślą czystą, a nie wybiegłą Dekretu Tryb: poymuje się to pospół, że JW. General uti naypierwszy z liczby Kredytorów ręcznych, nie powinien był lokować się na ruchomości tylko całkiem na Dobrach leżących.

Skryte jakieś y nie doścignione pobudki skłonić musiały Sąd Exdywizorski do drobienia kapitału każdego Kredytora mieścić się na Dobrach mogącego przez wydział dla nich ruchomego majątku, z których y to wypadło, że JW. Generalowi de Romanus za 6705. złt: gr: 10. kapitałnych, kazano wziąć pewną ruchomość ceną arbitralną, mimo nawet ten wzgląd, że już mu pierwiey 10,000. prawie złt: także za ruchomość z kapitału odjęto.

Dwa razy tedy sposobem pomienionym sumę kapitałną JW. Generala diminuowano, co widząc Tryb: jest obowiązany poprawić ten defekt Exdywizyi, aby JW. General szkody tak wielkiey nie cierpiał.

Ze zaś JW. Stka przez głos swój Produktowy, oprócz pisma odbywanym wmawiała JW. Generalowi kondykt z Exdywizorami, y wydział ten ruchomości pro beneficio niby dla JW. Generala, wrażała, naylepiey więc będzie, gdy Tryb: pozwoi jej wzięcia tej ruchomości in natura, a sumę za to, jako kapitałney, y z ruchomości nie procentowaney wespół z procentem od daty Exdywizyi odłożyć nie nakaze.

### §.

Równą tym dwóm pierwszym wyrządził Sąd Exdywizorski trzecią JW. Generalowi krzywdę, a to w tym sposobie, że po rozmaitych detrunkacyach lokując resztuiący już kapitał, raz ony lokował na procent nader zmniejszony, drugi raz na samych szachownicach, których Dekret Tryb: zakazał.

Względem niższego procentu słyszał Tryb: racye mocne dopoprawienia Dekretu w Produkcie JW. Generala, tych więc dopiero nie re-

ka-



kapitulując, lecz do nich referencyą czyniąc tenże JW. General przymawia się tylko y to pokrótce, co do szachownic przez Exdywizyą uczynionych.

Ze Dekret Tryb: w porządku lokacyi przez Exdywizyą czynienia szachownic zakazał uczą słowa Dekretu fol: 448. następe: *A takową lokacyą in aquali gruntow, tak, lasow. wystrzegając się pro posse drobnych szachownic bonitate et distinctione &c. uczynią.*

Ze Exdywizya nayprzód w Mieście Iwieńcu całkiem niby oddanym JW. Generalowi dziesięć domow Żydowskich y Pułtosz po Tkaczu na lokacyą dla Żyda Eylego excypowała. Pówtóre przylączając Karczmę Borową Siwicką temuż JW. Generalowi z intraty jej zł: 50. dla JP. Cynka, item zł: 19. gr: 21. dla Josiela Obywatela Nalibockiego, zaś dla Jankielowey Iwienieckiey zł: 32. gr: 3. kolejno dla Gilmaystra zł: 341. na ostatek dla JP. Rudolfa zł: 163. gr: 21. z teyże Arędy Karczmy Siwickiey płacić nakazała, demum że zł: 5788. y gr: 1. kapitału JW. Generala na Maiętność Turow w Powiecie Pińskim sytuowaną przeniósła w takiej dopiero ogulney summy JW. Generala lokacyi ze szachownice poformowała *Świadkiem jest Dekret Exdywizor: który ad hos casus fol: 221. 232. 243. 244. y 245. czytać.*

Nie może więc być żaden przemysł tak zdolny żeby wyperśwadował iż taka lokacya niema Szachownic gdy bowiem y w Mieście jednym a co więkfsza w Karczmie nawet jedney pokazuje się tyle z JW. Generalem uczestników może co być widoczniejszego, że to są więcey nawet niż Szachownice.

Karczma nie może być bez swojego opatrzenia y restauracyi prawie ustawney ta znou podlega przypadkom, dla których może zawodzić w intracie w koniec przyść może do takiego nieszczęścia, że całkiem exystencyą swą straci: w takim tedy każdym zdarzeniu (pytać tu trzeba) kto będzie płacił wyznoczone quantitates dla Kredytorow, kto zechce, albo powinien zajmować się nową erekcyą? pro ultimo za uroślemi w tym gatunku kwestyami kto wszystkich Kredytorow umiarkuje? a gdyby też przyszło do umiarkowania, czyliż to nie clafficum, że sądzić te sprzeczki byłoby daleko trudniej, niż rozeznawać etiam naydrobnieysze szachownice.

Mogła wszakże Exdywizya y bez takiego schedowania Arędy równie bez excepcyi domow w Mieście Iwieńcu wynaleźć fundusze do lokacyi dla wszystkich tych Kredytorow; zostawały bowiem inne Dóbr Iwieńca attynencye, a na tych wreszcie gdyby mieysca nie było bliżey wypadało lokować ich na Turowie zamiast tego co tamże lokowała JW. Generala za 5785. zł:

Punkt Dekretu Tryb: wyżey cytowany, który in ordine lokacyi Kredytorow ręcznych zaczynać nayprzód kazał od JW. Generala de Romanus, jeśli już nie perśwadował Exdywizyi, aby JW. General miał priorytetem co do zupełnego procentu, perśwadować przynajmniej był powinien, aby na Iwieńcu mieścił się z całym swym kapitałem na taki etiam, jaki z ogulnego majątku wystarczył procent lecz nie tak aby częściami już to z Turowa, już to z Arędy uczestniczey bonifikacyą odbierał.

Są tedy nader ważne przyczyny poprawować w tym mieyscu Exdywizorski Dekret, jako niezgodny z regułami Tryb: Dekretu, o co JW. General instando postępuje do przeniesienia Tryb.



§.  
Czwarty swojej in hoc pnncto krzywdy.  
*Ze Exdywizya expensow Prawnych na proceder  
w Ziem. Mińskim y po appellacyi w Tryb:  
spendowanych nie sądziła*  
§.

Zaden z Kredytorow nie poniosł takich wydatkow jakie wyłożył JW. General już to w Ziem. Miń: już też post appellationem w Tryb: do tego bowiem momentu jeszczeby Kredytorowie nie tylko dzisiejszey lokacyi, lecz y początku Sprawy może nie mieli, gdyby JW. General nie szedł najpierwszy z swoją instancją tak w Ziem: jako też y w Tryb:

Równy z ustatym życiem zesłego Stty Eyszyckiego zaczęły się kłótnie pierwey z Matką Starościanki potym z Opiekunami oneyże, w których nie było Roku żadnego licząc aż dotąd, żeby JW. General y jego Prawodawca JW. Soldenhof nie azardowali starania łączonego z expensami pierwey na odparcie pretendowanego przez Matkę JW. Starościanki dożywocia, potym na zniewolenie aby Maiątek Stty Eyszyckiego poszedł jak nayrychley na satysfakcyą, Kredytorow.

Nie jest to tajnym, że między JW. Sollohubem Brygadyerem Stryjem oraz zesłą JW. Maryanną z Potockich pierwey Jerzyną Sollohubową, potym Bryłową Starością Warszawską Matką na ostatek między dziś żyjącemi Opiekunami Starościanki były poformowane w Prowincyach zakordonowych rozmaite konwencye, y kondyktowe Dekreta na uszczuplenie schedy zesłego Stty Eyszyckiego zaty na pokrzywdzenie wszystkich Kredytorow przecieź tego wszyscy nikt nie odwracał, y nikt z Kredytorow w tej okoliczności starania niełożył tylko jeden JW. General, który że te wszystkie tranzakta wyimował, że ad nullitatem onych litispendentio prowadził, że na zbiecie pretenzyow kondyktowie idących nie których Kredytorow Manifesta pilności, oświadczenia po różnych aktach czynił słowem, że prawie jeden ze wszystkiemi Okupatorami majątku Stty Eyszyckiego in ordine windykacyi, nie bez expensu zaiste pracował, dając wiedzieć munimenta Procederowe, y głosy jego na Tryb: odbywane *jakie producuntur.*

Słusznie tedy przynależało Exdywizyi, którey polecił Tryb: weyrzeć w to wszystko, y za wszystko sądzić expensą tym bardziey, gdy Exdywizya widziała, że JW. General nie miał innego powodu do procedowania tylko jako Kredytor, któremu gdyby za opisem (jak należało) uczyniono satysfakcyą nie miałby takich zachodow, ani wydatkow, jakie jedynie z okazji zawodu wynikły:

Lubo zatym expensą Procederowe sądzić się przez Trybunał ( jako spodziewa JW. General ) mające nie mają funduszu, na którymby się mieściły, żeby jednak dogodziło się równey, tak jako dla wszystkich Kredytorow sprawiedliwości, y żeby in eventum przyszley aczkolwiek niespodziewaney exempcyi była pewność należącey JW Generalowi summy, zechce Tryb: też expensą w Petytach specyfikować się mające przy sądzić, y oneż do sum dalszych, to jest kapitałney, procentowey, od detrunkacyow pozostałey, niemniey za expensą na Exdywizyi poniesione y przez Exdywizyą sądzone przyłączyć.







hasłem Dekretu Exdywizorskiego mogłaby liczyć JW. Sttka pnie wycięte chociaż nie użytecznego drzewa po Lasach za które uformowawszy swoim zwyczajem do kilku-kroć sta tysięcy pretensyi nie mogłaby pieniać się z Posseforami o detrunkacyą kapitałow y o zwrot Possefow bez oddania summy tandem lubo wiedzieć nie można jako w rzeczy pod Sąd idącey y ztąd zawsze obietney wkurzałaby co? czy nie wkorala? to jednak rzecz nappewnieysza, że przyczyniła by expensa y na podobne jako dzisia napędzałyby przysięgi.

Nie racya to że Tryb: zakazał wydzielać Dobra przez taxę doczesną y że dla tego składły się warunki, aby Puszcza wycinana nie była.

Ten sam wszakże Tryb: dozwolił exdywizyi etiam Ręcznych Kredytorow na sześć procentow lokować, y to nie tylko za kapitałne lecz nawet za procentowe summy jako to Dekret fol: 448. y 449. poucza, należało tedy ściśle inwentować intraty, y te (jako się teraz dowodzi) wynaydując w Lasach przez dozwole nie handlu można było procent dla Kredytorow powiększyć.

Nie moralnym wszakże, czyli nie widzialnym, ale Fizycznym, każdy Las jest majątkiem, którego użyć y dotykać się można, cóż tedy za racya powodowała exdywizyi zostawić go nie dotkniętym, feu w tym stanie, żeby Kredytorowie nań tylko patrzyli, nie ruszając go najmniey, czyli żeby za swoje pieniądze byli tylko Leśnikami Starościanki do strzeżenia jey Puszczy pod ścisłą odpowiedzialnością obowiązanymi.

Są nad to w biegu przewracających się wiekow naturalne takie odmiany, że Puszcze wycinane formują się w ziemię a ziemia w odleg puszczona zarasta w Lasy, gdyby tedy jakie trefunki w odlegley potomności sprawiły to, iżby role y Pola Lasami zarosły, w ten czas szczątkowie JW. Starościanki według warunku exdywizyi broniliby wszystkiego użycia, y może przyszłoby ku temu, że Szczątkowie Kredytorow ściśnieni Lasami musieliby odrzec się swoich Possefow.

Niema więc szódka innego, tylko ten aby JW. Stolnika albo wykupiła Kredytorow w terminie wyznaczonym przez oddanie im summ kapitałnych, procentowych y expensowych, albo jeśli tey exempcyi sobie nie życzy, żeby zrzekła się Dziedzictwa do wydzielonych częściow pospołu z Lasami na jey Awantaz warowanemi, póki bowiem przyznaje się JW. Starościanka do posiadania jakiego kolwiek po swym Oycu Majątku, póty z niego winna jest satysfakcyą Kredytorom według wyż cytowanego Art: 68. Roz: 4. który nie tylko Lasow, lecz y Osoby Debitora od satysfakcyi nie uwalnia.

§.

### Co do Punktu Piątego którym ma się dowodzić:

*Ze nie słusznie Exdywizya poprzyimowała Kredytorow Dekretem Tryb: nie zaiganych, których cum peni benefitio na Dobrach zeszłego Stty Eyszyjskiego lokowała.*

§.

Gdy pod Rokiem 1783. w Miesiacu 7brze między Kredytorami zeszłego Stty Eyszyjskiego na Tryb: agitowała się Sprawa, w tedy Tryb: jednych pretensye pryncypalnie rozładziwszy, drugich przed Sąd Exdywizorski wysławszy, wyraźnie na kilku miejscach swojego Dekretu to ostrzegł, że tego dwojakiego tylko rodzaju Kredytorow to jest: rozładzonych y explicite odesłanych miała Exdywizya na Dobrach Stty Eyszyjskiego lokować.

Mia-



17  
Mianowicie gdy kwestya naypierwsza o procedencyą y o indukowanie Sprawy urosła, tę rezelwując Tryb: na karcie 216. tak napisał: *My Sąd Dekretowi naszemu względem procedencyi dopiero zapadłemu insistendo, najprzód Kredytorom ręcznym, potym Possesyjonalnym sub amissione causae łącząc obowiązując wszystkim Stronom prescripto ordine procedować nakazaliśmy.*

*Powtóre:* Gdy summy Kredytorom Aktoraty złożone mającym poprzysądział, a drugich pretensye przed Sąd Exdywizorski odsyłał, nie rozciągał tey Remisly ogulnie na wszystkich etiam nieobecnych Pretensorow, lecz ją stosował do szczególnych, y tych fol: 425. wyspecyfikował in verba „ Pretensye zaś dalsze jako-to W. JP. Tuhanowski, Jendrzejewskiego, Gielmeystra, y Gutowskiego w Dekrecie „ Ziem: Miń: znajdujących się, a dopiero w Trybunale nie łączonych, „ niemniej W. JP. Karola Zawiszy Półkownika Wóysk W. X. Litt: „ y WW. JPP. Antoniego y Eleonory z Seyfertow Galińskich z „ racyi iż onych w Sprawie dowody etiam przez Inkwizycyą, być „ mogą objaśnione, tudzież Szlachetnych Szerefsza y Weyfa z przy- „ czyny potrzebney, a dopiero nakazującecy się przed Sąd Exdywi- „ zyi JP. Iważkiewicza niegdy Kommissarza spławnego zeszłego „ Solłohuba Stty Eyszyskiego adcytacyi dla komportowania Reje- „ strow nabranych przez tegoż JP. Iważkiewicza na konto JW. JP. „ Solłohuba Stty Eyszyskiego Towarow y uczynienie z tychże Re- „ jestrow dokładney weryfikacyi y kalkulacyi &c. odsyłamy.

*Potrzenie:* Gdy wszystkich Kredytorow rozmaitym sposobem Trybunał rozeznął pretensye wypadło mu w swoim porządku in satisfactiōnem onych Dobra Jerzego Solłohuba na Exdywizyą wyznaczyć nie tak jednak, jak Sąd Exdywizorski rozumiał że dla wszystkich „ chociaż nieobecnych w Sprawie Kredytorow, lecz szczególnie dla tych, których Trybunał quoquo modo rozadził y obiał bo wyraz quo ad hoc punktum Dekretu na karcie 438. jest taki.

*Zatym po rozszdzeniu Kredytorskich pretensyow za rozmaitemi inskrypcyami przysługując do udeterminowania onym satysfakcyi, &c. Dobra zeszłego Jerzego Solłohuba Stty Eyszysk: wszelkie &c. In satisfactiōnem Kredytorow pod Taxę, y Exdywizyą, &c. podajemy, &c.*

*Poczwarte:* Gdy do opisanja reguł Sądowi Exdywizorskiemu Tryb: zbliżył się, ponowił znowu obowiązek rozeznania pretensyow, jednak nie jeneralnie zkadkolwiek urosłych, ale directe z Tryb: tylko wysłanych o tey bowiem prawdzie informuje treść Dekretu fol: 445. położone w te słowa „ Który to Sąd Exdywizorski &c. po należytych Dóbr „ wszystkich dziedzicznych y wszelkich należności zeszłego JW. Solłohuba Stty Eyszyskiego zinwentowaniu, po rozszdzeniu oraz wszystkich terażniejszy Dekretem przed siebie odesłanych pretensyow y sporow granicznych &c.

*Popiąte:* Gdy do pryncypalney, y prawie ostatney reguły co do sposobu lokowania kapitałow y procentow Tryb: przyszedł, a tedy znowu nie przepomniał rekapitulować nie raz czynionej przestrogi, aby Exdywizya szczególnie Kredytorow owym Dekretem przed się odesłanych tak kapitały, jakoteż procenta mieściła, gdyż ta wspomniona reguła na karcie 446. y 447. takie ma brzmienie „ A tak z wy- „ prowadzonych, y doświadczonych intrat na Dobrach wszelkich „ zeszłego Solłohuba, a mianowicie na Hrabstwie Iwienieckim pay- „ przód rekognoskowane tym Dekretem Antecessorskie kapitały na „ 6. procent powtóre summy zastawne takż na pewny 6. procent „ pro futuro: potrzenie summy wszelkich Kredytorow ręcznych ka-



„ pitalne poczynając nayprzód od JW. Generała de Romanus na  
 „ Iwieńcu, y na 20,000. złt: Pol: na Dobrach JW. Sołohuba Bryga-  
 „ dyera determinowanych & in aliis reperibilibus bonis zeszłego Stty  
 „ Eyszyskiego, na taki, jaki wystarczy procent ulokować powinni  
 „ będą, a po umieszczeniu kapitałów eadem in locatōne procentow  
 „ methodum zachować mają, to jest tak procenta od summ Antecese-  
 „ forskich, jako też y od summ Kredytorow zeszłego Sołohuba Stty  
 „ Eyszyskiego *dopiero przysądzonych* na taki procent, jaki przychodzić  
 „ może ulokują.

Tyle tedy razy w Dekrecie Tryb: położona dla Exdywizorow przestro-  
 ga powinna była mieć swój szacunek, aby oni Pretensorow nie zaię-  
 tych Dekretem Tryb: y przed Sąd swój nie odesłanych nie przyimo-  
 wali, jednak stało się inaczej, bo oni za nowym przyściem rzeczo-  
 nych Pretensorow nie tylko ich Sprawę przyjęli, ale z równym jako y  
 dla nayszybszych pożytkiem za summy przez nich pretendowane,  
 mianowicie JWW. Zabie. Wwodzie Połoc: Olędzkim, Szteynowi,  
Iwafzkiewiczowi, Zydowce Jankielowey Obywatelce Iwienieckiey,  
Czartowiczowi, y W. Przywieckiemu Sttcie Dowkańskiemu części  
 majątku zeszłego Stty Eyszyskiego powydzielali.

Względem ostatniego z pomiędzy tu wyrażonych Pretensora, to jest  
 W. Przywieckiego Starosty Dowkańskiego, podobalo się JW. Sta-  
 rościance wmawiać przez Produkt, że ten instynktowany od JW.  
 Generała de Romanus, czy też od W. JP. Ełtki, Kondyktowie ja-  
 koby prowadził na exdywizyi proceder, lecz wmawiała to bez do-  
 wodnie, inaczej bowiem przekonywają głosy JW. Generała na Są-  
 dzie Exdywizorskim miane, przez które JW. Generał bronił łą-  
 czenia się wżyskim nad Dekret przybywającym Pretensorom, a  
 wreszcie, uwalnia od takiej Opinii y appellacya JW. Generała wy-  
 raźnie o to założona, że exdywizya nieślusznie ich złączywszy  
 ujęła drugim do lokowania się Fundusz.

Łączy y dopiero JW. Generał, lubo o kondykt skarżony, nie do Pre-  
 tensorow tych jednak, lecz do samey JW. Starościanki swoją  
 instancją, do której przyczyn (widzi to sam Tryb:) jakie mo-  
 że w tej mierze swoje przydaje uwagi.

Dekret Tryb: choćby nayspodlebiej na Stronę rzeczonych Kredyto-  
 row tłumaczyć, y choćby rozumieć, (jak nie wolno) że On na  
 nie obecnych w Sprawie zapisywać amisyi nie mógł, tego jednak  
 żadną miarą przeprzeć nie można, że nadmieniony Dekret, już  
 nie służy do zyskania amisyi, służyć jednak powinien dla obiętych  
 nim Kredytorow quo ad prioritatem do lokowania się na Dobrach  
 Sołohubowskich

Statut w Art. 11. Roz: 7. w przypadku zbieżenia się kilku dłużnikow  
 do jednego Jmienia, tego utrzymuje przy pierwszości, kto ma le-  
 pszy Prawny y słuszny, zapis przez słowa: „ a jeśli by kilka dłu-  
 „ żnikow z różnemi długi do jednego Jmienia zbiegli się, a Jmie-  
 „ niaby już za te długi nie stało, tedy kto będzie miał pierwszy  
 „ słuszny y Prawny zapis, y w dzierżeniu tego Jmienia za tym  
 „ pierwszym zapilem był: a toby Jmienie większey summy nie  
 „ stało, tedy ten za pierwszym zapilem swym przy takowym Jmie-  
 „ niu zostać ma &c

Jako zatym Dekret Tryb: ile po uprzedzających wyższych konwikcyach  
 zapadły, y Majątek wszelki na satysfakcyą Kredytorom przez się  
 obiętym przeznaczający, jest dla nich słusznym, prawniejszym, y  
 tym



19

tym samym pierwszym munimentem, niżeli wszystkie Pretensorow po Dekrecie ziawionych inskrypcye, jedne podeyrzane, drugie może z facyend jakich urosłe, a wszystkie przynajmniej po prostu żadnym procederem nie wsparte, tak z racyow pomienionych zechce Tryb: wszystkich ich od lokacyi przed exdywizyą determinowaney usunąć, Fundusz ten dla Kredytorow Dekretem obiętych przeznaczyć, tych zaś nie raz wspomnianych Kredytorow po Dekrecie ziawionych ad bona reperibilia odesłać.

S.  
O D P O W I E D Z

*Na pretensyą Zyda Eylego Abramowicza Obywatela Iwienieckiego.*

Nie z powodow słusznych, żeby ten Żyd czuł jaką krzywdę bądź od JW. Generała de Romanus, bądź też od W. JP. Estki Kapitana Wóysk Rosyjskich; lecz z żalu że dalsi Żydzi Iwienieccy, dawniej przez niego buntowani, y do różnych konspiracyow wciągnięni rozpatrzywszy się dopiero zaniechali z nim towarzystwa, y już do JW. Generała żadnych nie formują zarządzeń: on tedy jeden jako Poslesor części Miasta, z łaski Exdywizyi, y jako *sui juris Dominus* urosił tak wielkie do JW. Generała, pretensye, tym tylko nieopatrzne, że chcące urodzoną Żydom skłonnością, do żalenia się o straty, chociaż nigdy nie były, sposobną.

Od wiekow niesłyszał nikt innej Żydowskiej pretensyi, tylko że w każdej przygodzie, albo zgubił, albo odebrane, albo ukradziono mu pieniądze których zawsze poszukuje natym, z kim tylko przychodzi mieć Sprawę.

Z tego właśnie nałogu pochodzą wszystkie dzisiejsze Żyda Eylego pretensye, na które w tym miejscu JW. Generał zaczyna odpowiadać pokrótce.

Nie wypiera się to od W. Estki, że obligowany od W. JP. Brzozowskiego Porucznika Wóysk W. X. Liś: o sprawiedliwość, przykazał temu Żydowi płacić decessa przez Żydówkę Rochę Arędarkę Karczmy Siwickiej W. Brzozowskiemu zawinione, dla tego iż za nią dana była przez Eylego na Piśmie paręka.

Lecz to się mu neguje, że exekucya jakoby za takim nakazem postawiona, u jego, spaliła mu Spichrz, y przez to szkody ( jak on wyraża ) do 40,950. zł: uczyniła bo to jest oczewistym fałszem, o którym Przeświadczyła ( jak Dekret Exdywizorski wyraża ) Inkwizycja; a który y bez niej poznany być może.

Nie pierwszy to jest W. JP. Estko Kapitan, na którego Żyd Eyla o to spalenie narzuca napasć, już on ią przasładował jednego w Iwieńcu Plebańskiego człowieka, y nawet korporalnie go przez prostotę Zwierzchności męczył, tandem, gdy się ten człowiek nie pokazał winnym, on dopiero przenosi tę napasć na W. Estkę, zmyślając że mu ta pożar exekucya sprawiła.

Nie był wszakże W. Estko, przechodem, lub innym tytułem konsystuujący w Iwieńcu, tylko jako Zwierzchnik, y Plenipotent JW. Generała de Romanus Poslesora Iwieńca, kto więc pomyśli? żeby Żołnierzom niechać sobie do swywoli skłonnym, mogło się w takim miejscu wszystko pozwalać, a nad to, kto y tego nie wie? jak ścisła była w każdej Rosyjskiej Komendzie groza złączona z subordynacją.

E 2

Nie



Nie przemilczałby Żyd Eyla, jako doświadczyć w obrótach przebiegły, za-  
skarżyć o to, jeżeli nie manifestem, to przynajmniej partykular-  
nie przed zwierzchnością W. Eftkę, a to co mówi, że to prze-  
milczenie pochodziło z bojaźni, jest próżnym wymysłem, bo sam  
wyznaje Produktem, iż zyskiwał Listy żelazne, y że za to jako-  
by W. Eftko urażony przyciskał go tą samą exekucją.

Jeśli tedy nie lękał się zyskiwać Listy żelazne, buntować się przeciw  
Dworowi, czegożby miał lękać się skarżyć W. Eftkę w krzywdzie  
widocznej, ile na przykład przed JW. Generałem, nie tylko Komen-  
dantem w Polszcze lecz y Possesorem Jwieńca.

O takiej Akcyi, żeby ta pochodziła od Żołnierzy, wiedziałaby gło-  
śnie cała blisko Jwieńca, okoliczność, aaby pod czas inkwizy-  
cyi poświadczyła zapewna.

Ale że się ten pożar zdarzył od innego trefunku, a jako inkwizycya  
objawiła, że się zaczął od chlewu blisko Spichrza sytuowanego,  
a przez Kobiety jakoś ogniem zatręfionego.

Dla tego pokazała się W. Eftki niewinność, którego, lubo Sąd Exdy-  
wizorski od tey pretensyi uwolnił, dwakroć atoli chybił w spra-  
wiedliwości.

Raz że przy świadectwie inkwizycyi niepotrzebnie jurament wskazał  
który, przy innych dowodach według Prawa nie jest potrzebny.

Drugi raz że Żyda Eylego, w tey mierze o podżogę potwarzającego  
Penami nie ukarał. Co Trybunał mocą appellačyi aby poprawił,  
słuszna ze Strony W. Eftki podaje się prośba.

§.

Tey napaści podobna jest y druga pomienionego Żyda pretensya, w  
którey się on skarży, że mu z Bryki wykradziono Towarów za  
31060. w ten czas to niby, kiedy W. Eftko Brykę tę aż z Mia-  
sta Bakstz. pierwey do Dziakowiczczyny, potym do Jwieńca ka-  
zał sprowadzić.

Nayprzód bowiem tu zmyślił przyczynę, dla której ta Bryka znajdo-  
wała się w Bakstzach, a dla której W. Eftko musiał ją sprowadzać,  
a raczej nie wyznał prawdy, iż pomieniona Bryka nie powracała  
wtedy z Królewca ( jako on mówi dopiero ) lecz dognana była  
w Bakstzach, jako wyprawiona przez uciekającego jegoż z Jwień-  
ca. Miał zatym W. Eftko jako Zwierzchnik słuszne powody dy-  
sponować za nią pogoń, równie y sprowadzenie na to mieysce  
z kąd ten Żyd uciekał.

O Takiey tedy dysponowaney pogoni, gdy przez swoich szpiegow ( o  
których Żydom nie trudno ) powziął wiadomość, wtedy wychwy-  
tawszy z Bryki, co być mogło w lepszych Towarach, z temi sam  
uciekł w stronę, przy Bryce zaś y pozostający w niey ruchomo-  
ści swoją żonę zostawił, która zapewna ani jeździła do Króle-  
wca, ani się powracała zamtad, a przecież to jest y od Żyda  
wyznanym że była znaleziona przy Bryce, co dowodzi, że to  
była ucieczka.

Dopieroż gdy ta pogoń, w Bakstzach jako się mówiło, tylekroć wspo-  
mnioną brykę dojechała, nic więcej nie uczyniła, tylko onaż opie-  
czetowaną, na której y sama Eylowa siedziała nazad zwróciła, ko-  
leyną gdy Gierfzon Jankielowicz dał kaucyę, iż Żyd Eyle do Jwień-  
ca powróci, zaraz ją W. Eftko w oczach Ławników, y całego Miasta  
uwolnił, z których lubo sami Żydzi dobywali towary, y te do Kra-  
my znosili, o szkodzie jednak, aby ją mieli, nic nie mówili ( bo brykę  
opie-



opieczetowaną znaleźli) aż do tego czasu, póki się plac otworzył komponowania wszelkich pretenfjow.

Zadnych w tedy nie dawano W. Estkowi akkomodacyi, oprócz sztuki jedney płótna szwabskiego, że zaś Zyd Eylo mieni iż sam dał 100. czter: zll: y dwie sztuki Holenderskiego płótna, sama zaś znowu jakoby 25. czter: zll: trzeba to przypisać przyrodzoney ich do zmyślenia Pollesyi, którą znając y stanowiąciele Prawa świadkami im nawet w rzeczy każdej być zabronili. *Jak uczy Statut w Art: 76. Roz: 4.* Na takiey Historyi, jaką dopiero W. Estko opowiada wszystko się skończyło; nigdy o szkodzie tej (o którą teraz kwestya) słyhać nie było, a którą Zyd Eylo jeśli nie w poblizszych, przynajmniej w odlegleyszych Aktach trafliby opowiedzieć, ile umiejętny tej prawności, jako się dowodzi z zanaszanych pośledniey o mnieysze rzeczy Manifestow.

Poświadczyła podobno tę prawdę y Inkwizycya, lecz nie przekonała, jak należało Sąd Exdyw: który W. Estkowi kazał samo-trzeci odprzysięgać się, właśnie na satysfakcyą Zyda, żeby ten naręgał się z ewazyi tak wielkiej w rzeczach potwornie skaponowanych zyskaney.

Art: 59. Roz: 11. Szkody wszelkie uczynione każe opowiadać na Urzędzie, y Rejestr podać ad Acta naydaley w 5. Niedzielach. Art: 52. Roz: tegoż, in casu nie pozywania przez 3. lata wszelkie szkody (co się y do pożog ściąga) wiecznie milczeć dysponuje Art: 19. Roz: 4. jeśli by w Pozwach wynoszonych w rzeczach tych, w których Inkwizycya idzie, to jest o gwałt, zabor, grabież, &c. nie był wyrażony Rok, Miesiąc, y dzień, w którymby ten zabor stanął; na taki Pozew y pretenfya nawet odpowiadać nie każe, wszystkich tych Praw zaiste exekucyi ze Strony Zyda nie było a jednak Urząd Exdyw: uti praeissum, nie tylko że W. Estkowi samo-trzeciemu odprzysięgać się nakazał, lecz po takiej etiam ewazyi na Zydzie, w okoliczności nigdy nie byley proceduiącym, żadnych przecież pen y expensow nie sędził.

Niechay więc pamięta Tryb: w tych wszystkich Artykułach Dekret Exdywizorski poprawić, uwalniając W. Estkę od pretenfyi y przysięgi, a Zyda karząc za potwarz aby się napotym podobnego nałogu oduczył.

## §.

Trzecia pretenfya tegoż samego zyda o 3583 zll: gr: 28. do W. Estki, a w nie których częściach y do JW. Generala de Romanus stofowana, różni się od dwóch pierwszych tytułem tylko, że niby téy summy za nabrane u siebie Towary szuka; ale nie różni się niesprawiedliwością, y owszem jest zgodna, bo y ta jest z samego fałszu zebrana.

Należałoby W. Estkowi odpowiadać na nią poczynąć od refutacyi Kwitow przez Zyda złożonych według dat tychże Kwitow; ale żeby Tryb: w rozeznaniu nie był zaćmiony, odpowiada przeto W. Estko na te pretenfye taką koleją, jaką Zyd one w swoim Produkcie chociaż nie porządnie wyraził.

*Pierwszy Kwit* w doniesieniu Zyda jest złożony pod Rokiem 1778. Mar: 2. na zll: Pol: 134. gr: 15. ten mu negowany nie byłby, gdyby poślednieysze rachunki niepokazywały go uspokojonym doświadczenie więc tego rezerwuje się do rezolucyi na poniższe karteczki.

*Rundto 2do.* Wyraził Zyd że ma pretenfyi na zll: 560. niby za Towary Brata W. Estki dawane, ale że na te ani dyspozycyi W. Kapi-



tana, ani Kwitu od Brata tegoż, ani w rzście Rejestru swójego z wyrażeniem jakie! y kiedy dawał Towary ( chociażby ten według Art: 7. Roz: 7. nieuchodził za dowód ) niezłożył, niemaż przeto czego y odpowiadać na te, *tylko chyba tyle, że pretensya zmyślona.*

Na mnieysze sumki pokazuje ten Zyd dawne sobie karcetki, wziąłby więc y na większą, czy to od asygnującego, czy też od biorącego intuitu Asygnacyi, ale że nie ma nic z tego oboyma, ile ten Zydek, który ma więcej niżeli potrzeba przezorności powtarza się tedy, że pretensya próżna.

*Puncto tertio.* W Produkcie napisał Zyd, że mu Chodźkiewicz, jeden z Officyantow JW. Generala zawinił złt: 216, lecz dowód na to skączył się równo z napisem tej pretensyi, bo także naydrobnieyszey minuty nie złożył. *Widzieć tu Produkt.*

*Puncto 4to.* Potmienil w pretensyi że u niego Officyerowie Rosyjscy, jako to Bonkauz, Henlich, Fogler, Heliaszow Amuzyn nabrali Towarow za złt: 1748 gr: 10, czymby zaś tego dowiodł, niewiedział W. Estko ani na Exdywizyi, ani tu w Tryble, bo także nic zgoła ku wsparciu tej pretensyi nie kładzie.

Rejestra nie służą za dowód według słów Art: 7. Roz: 7. następnych, *Też Kupcy, Mieszczenie y Zydowie na Szlachcie Rejestrami długow żadnych dochodzić nie mają, y nie będą mogli, krom za Zapisami pełnemi.*

Alé żeby przynajmniej y te Rejestra były złożone z nich możnaby uczyć się o prawdzie? lub fałszu. Aże ich niema, bardziey to jest fałszu świadectwem.

Ze W. Estko przy oddalaniu się z Iwieńca Offeyerow nie których, ofobliwie Heliaszowa, nie uwalniał go póty, póki by nie uspokoił pretensow, jeśli by jakie były, że tandem Heliaszow uspokajał, y Zydzi przychodzili donosząc o zaspokojeniu, poświadczyla to Inkwizycya, którey Exdywizya wezwala, rozkładając Punkt 22. *weryfikacyi, świadczy o tym Dekret a fol: 105. ad fol: 106.*

Wszystko to tedy pokazuje nie winność w Osobie W. Estki, a w Zydzie symptomata przyrodzenia, który możeby już nie żył, gdyby na kogo napaści nie dowodził.

*Puncto 5to:* Chciał wmówić że mu W. Estko złt: 932. za towary zawinił lecz y tu nic nie przyniosł oprócz słów samych, bo żadney na to nie produkuje minuty.

Złożył wprawdzie wydaną asygnacyą pod R. 1781. 7bra 4. do JP. Stankiewicza Ekonoma na beczek żyta 15, y z tad uformował argument, że mu była dana pro ratione długow, oraz że za nią nie odebrał żyta, ale z tych jedno, y drugie Zydowskim conceptem jest wniesione, *co się rezoluuje sposobem takim.*

Ta asygnacya nie służy jemu, lecz drugiemu Zydowi Leybie Abrahamowiczowi, jak treść poucza z pierwszej tedy przyczyny, znosi się dowód Eylego.

Item nie wyraża ta asygnacya, aby była za dług, wydana, ale bliżej że chciał ten Zyd kupić żyta beczek 15, znówu to więc Zyda w pretensyi nie wspiera.

*Potrzebie:* Za tą asygnacyą odebrał Zyd żyto od JP. Stankiewicza, y ten JW. Generalowi podał one w rachunku, aże dopiero pokazuje się w ręku Zydowskim, kto tego nie poymie, że JP. Stankiewicz jako złośliwy na JW. Generala umyślnie Zydowi tę asygnacyą zwrócił.

Zewszęch tedy miar płonna Zydowska pokazuje się y w tym Punkcie pretensya, o której skaslowane W. JP. Estko prosi.

*Pun-*



23

*Punkto 6to:* Zaprodukował Zyd Eylo specyfikacją długów w Iwieńcu nie przez W. Kapitana, lecz przez Brata jego, jakoby pod Rokiem 1781. (bo data dołożona) podpisał y za nią zł: 139. gr: 17. zapretendował, jednak y tu nie ustrzegł się pomyłki, która jego przekonywa o fałsz.

W tey specyfikacyi niema więcej długu wyrażonego samemu Eylowi tylko zł: 17. gr: 25. reszta zaś ściaga się do innych Zydów, którzy dopiero, ile zagodzeni, Sprawy nie mają. *Widzieć tu onq.*

Zacóż tedy Zyd Eylo wszystko sobie przywłaszcza, y niby jako Aktor o wszystko się dopomina.

Tey specyfikacyi może Tryb: użyć za racją przy innych do skasowania wyższego Artykułu pretenzji *Punkto 2do:* o zł: 560. położoney. Ikoro bowiem widzi Tryb: czynione w Iwieńcu datą poślednieyszą przez Brata W. Estki rachunki, natychmiast przekonywać się jest obowiązany, że innych (nad te dług) nie było, bo też właśnie y tytuł taki wyrażony jest w specyfikacyi, *legat: ony.*

Przerzeczoną tedy pretenzją o zł: 17. gr: 25. niemniej y pierwszą o zł: 134. za Kwitem gdy Zyd Eylo według Dekretu Exdywizorskiego zaprzyśięże, że bonifikacyi nie miał, wtedy mu W. Estko submituje się zapłacić.

*Punkto 7mo:* & ultymo w Produkcie Podobalo się Zydowi temu mówić Ze W. Estko nabrał takż Towarów za zł: 92. gr: 12. y ku temu kwit W. Estki pod Dniem 18: Febr: R: 1778 złożył.

Lecz jeśli ten Kwit służy na Towary: y jeśli powinien był wezwać się do takiej pretenzji. niechay lepiej informują jego kontenta, które są takie.

R: 1778: Mca Febr: 18: Dnia czynię wiadomo żem z Arędy Mieyskiej Iwieńeckiej wziął na expens złotych Polskich dziewiędziesiąt dwa y gr: dwanaście w czym Attestor, Jakób Estko Podpor: W. R. Otoż trzeba uważać jak Zyd Eylo musi postępować w każdej pretenzji kiedy pomnażając Kwity z Arędy dawane, nazywa Kwitami za, Towary y zatem dopomina się zapłaty.

Cała zatym ta pretenzja w siedmiu punktach zawarta. łączy się na 152. zł: y gr: 9. y to nie inaczy tylko po wykonaniu przez Zydą Turamencie.

Tyle mu właśnie y Exdywizya sądziła, ale w tey mierze rozminęła się z. słusznością że na każdym Punkcie próżnie przez Zydą formowanym odprzysięgać się jednak W. Estkowi kazala.

Mosą tedy appellacyi przez się założoney. ma Prawo W. Estko prosić o poprawienie w tym Dekretu Exdywizorskiego. zwłaszcza przekonawszy go, de gravamine przełożeniem powyższym.

### §.

W tym mieyscu zdaje się być potrzebna yta dla Tryb: reflexya: że Zydzi dalsi Iwieńeccy. których imiona są wyrażone w całej J W, Starościanki weryfikacyi. żadney dopiero z J W. Gener: sprawy nie mają. y kwitacyą wydać gotowi.

W ich tedy Osobach nie może J W: Sttnka procedować active. bez wyraźnego ich zezwolenia, y bez osobistego ich samych Sprawy popierania: bo Sttnka wszakże y nie może. y zanich nie poydzie też do przysięgi. a ci sami już nie ofiarują.

Zamiast tego więc coby miał Tryb: zatrudnić się próżnym sądzeniem wszelkich pretenzjiow nomine tych Zydów roszczonych, y coby miał czyto jedney czy to drugiey stronie sądzić, lub sądzone skasować przysięgi, lepiej tedy będzie albo całkiem skasować, albo do woli Zydów zostawić, utrum zechą. lub nie zechą: sami te pretenzje popierać.



§.  
**KATHEGORYA osobna:**  
**Z W. JPanem Brzozowskim Porucznikiem Ussar-**  
**skim Wóysk W. Xstwa Litt:**

§.  
 Nie jako Dziedzic, lecz jako Kredytor między innemi największy, pilnował JW. Generał de Romanus Aktow Inkwizycyi, y weryfikacyi, in ordine krzywd Poddanstwa z W. Brzozowskim Porucz. Wóysk W. X. Litt: expedyowanych,łożył na te Akta własne wydatki, zwłaszcza że JW. Sttka jako Dziedziczka nie tylko tym Aktom asystować, lecz y kosztu na niełożyć nie chciała.

Nie był to próżny krok JW. Gener: dowiedło się bowiem wiele extorsyow na W. Brzozowskim, y lubo Sąd Exdyw: (jak wieść docho-  
dzi) Inkwizycyi nawet nie słuchał, aby tylko W. Brzozowskiemu po-  
błażył, oczewistości jednak nie mógł całkiem sprzeciwić się, zaczyn-  
ając z krzywdą Poddanstwa przecież dla niego *pratio juramento* kilka-  
naście tysięcy zł: na W. Brzozowskim wskazał, y opłacenie tej sum-  
my przy Aktach Grodz: Miń: naznaczył.

Ze zaś na Exdywidowanie tych Aktow koszt był łożony (jako się namie-  
niło) W. Estki, dla tego Sąd Exdyw: 400. zł: W. Estce, z summy  
na W. Brzozowskim sądzoney wyznaczywszy; resztę samym Podda-  
nym rozplacić zalecił. Świadczy to: Dekret fol: 118.

Wypadało w prawdzie tę summę detronkować z kapitału, ale że W. Brzo-  
zowski oświadczył kontentowanie się tym Dekretem, y na rejęktę Ju-  
ramentu Poddanym zgodził się dla tego y JW. Generał nie miał przed-  
sięwzięcia od tegoż Dekretu appellować.

Przemyśl potym doradził W. Brzozowskiemu appellować od uznanej re-  
jękty, czego Exdywizya gdy usłuchała, a raczey gdy od tego Punt-  
ktu appellacyą przyjęła tym sposobem zostały wstrzymane Pod-  
danych przysięgi, y równie wstrzymała się exekucya sądzoney na W.  
Brzozowskim dla Poddanstwa summy.

Jako nie miał racyi słuszney do appellowania, tak y nie popiera teraz na  
Tryb: owszem już wyprasza się, aby Tryb: Dekretowi Exdywizori:  
satisfakcyą nakazał. Ale że (jak Dekret fol: 263. świadczy) appello-  
wał, że wypłacenie summy dotąd zatrzymał, że tę appellacyą dopiero  
sam uznaje za daremną.

Winien przeto Tryb: nie tylko summę wespół z procentem od daty De-  
kretu Exdywizorskiego na rzecz Poddanych, równie w pewney czę-  
ści y dla W. Estki sądzić, lecz jeszcze peny appellacyjne, między  
włzyskami, jakie być mogą przypadkami, tu nayoczewistse, oraz  
expensę prawne na W. Brzozowskim wskazać.

§.  
**zdo: Co do lokacyi summy zastawney tegoż W.**  
**Brzozowskiego:**

§.  
 Zał straconych kilkónastu procentow, jakie miał W. JP. Brzezowski od  
summy zastawney, invidia niemniej do JW. Generała, że ten do-  
pilnował Aktow weryfikacyi, są to przyczyny, dla których W. JP.  
Brzozowski skarży się o nie dostarczający niby sobie procent od ulo-  
kowaney summy, a skarżąc się tym sposobem radby powrócił do nie-  
których attynencyow Siwicy, jakie na Exdywizyi z pod jego Prawa  
odpadły, przez redukowanie summy do szóstego procentu według na-  
kazu Tryb: Dekretu.

Nie miałby mu tego za złe JW. Gener: żeby skarżąc się o uciążliwą loka-  
cyą, szukał na nią innego Funduszu, nie dotykając JW. Generała, a  
bar-



bardziej żeby prywatnie (jak się nie godzi) nie exagierował ile za-  
wodnie, że jeden quasi JW. General jest tylko ulokowany naylepiey.  
Ze tedy przez takie reprezentacye usiłuje szkodzić JW. Gener: ten jest  
zniewolony odpowiedzieć mu, cokolwiek: *y odpowiada też pokrótce.*

Statut w Art: 11. Roz: 7. w przypadku zbieżenia się kilku dłużników  
do jednego Imienia w ten czas, kiedy to Imienie wszystkim summom  
wystarcza, nayprzód każe, aby mający większą sumę zapłacił dru-  
giemu mnieyszą mającemu, jeśliby zaś ten nie mógł, albo nie chciał,  
in eo casu pozwala etiam y mnieyszemu Kredytorowi większego sku-  
pić; *czytać tu Statut.*

Gdy zatym JW. General nie jest w Stanie W. Brzozowskiego, skupienia,  
zaś W. Brzozowskiemu gdy Poslesya JW. Generała wydaje się zy-  
skowną, niech odda JW. Gener: pieniądze, a Schedę JW. Gener:  
(o której pożytkach bardzo siła mówi) niechay do swojej weźmie  
Poslesyi.

Jeden wszakże był szacunek gruntow tak Siwickich, jakoteż Iwienieckich,  
y Moskalewskich, jednym sposobem wyprowadzaly się przez Exdywi-  
zyą, lubo prawda nie pewne proveniencye, tey prawdy jest dowodem  
tak Dekret Exdyw: jako też składający się przez JW. Generała Rejestr  
remanentow nie wybranych z racyi aukcyonowanych czynszow. Na-  
cóż tedy przydało się W. Brzozowskiemu, y to jeszcze na ustroniu,  
w mawiać opacznie, że JW. Generalowi wydzielono quasi procent  
naypewniejszy, jemu zaś bardzo zawodny.

Nie należy więc W. Brzozowskiemu procentu 6. od summy 72,000.  
zł: tylko 4320. tego wszakże, jeśli mówi, że niema z Siwicy, y jeśli  
skarży, że mu Młyn, Karcznię, tudzież nie które Zaścianki odięto,  
pozwala JW. General łokować się mu na Arędzie Iwienieckiej, pod  
temi attoli warunkami, aby Siwicę JW. Generalowi oddał, y żeby  
reszta Arędy, czyli supperata nad procent W. Brzozowskiego, należny,  
do JW. Generała wchodziła.

Jest to szrodek naydogodniejszy, przez ten bowiem, nie trudniąc się za-  
dnym Gospodarstwem odbierać będzie intratę summie swojej zastaw-  
ney proporcjonalną, tym zaś sposobem mieć to będzie bez kwe-  
styiow, o co teraz ich naywięcej formuiąc, waży się nawet Sąd tento-  
wać, aby ten za stołem, z weyrzenia tylko na Mappy, żądane przez  
jego poprawował szacunki.

Na tym krótkim przełożeniu kończy rzecz swoją JW. General, z W.  
Brzozowskim, zaś, co się tycze JP. Stankiewicza, y dalszych drobniej-  
szych okoliczności, odwołuje się do odbytego Produktu, tudzież do  
Punktow appellacyinych, w których wyrażone na rzecz każdą znay-  
dują się przyczyny.

### §. *Co do WW. Urzedników:*

Dwie były przyczyny, dla których JW. General musiał adcytować przed  
Tryb: WW. Exdywizorow.

*Pierwsza:* Aby złożyli Inkwizycyą y Mapę; których wydanie kto wie dla  
czego jak sam Tryb: widział, było trudnione.

*Druga:* Aby w przypadku takim, gdy Tryb: przesądzi, choć w Punktach  
Dekret Exdywizorski, byli zobowiązanemi do wyexekwowania tegoż  
Dekretu, jako raz już solaryzowani.

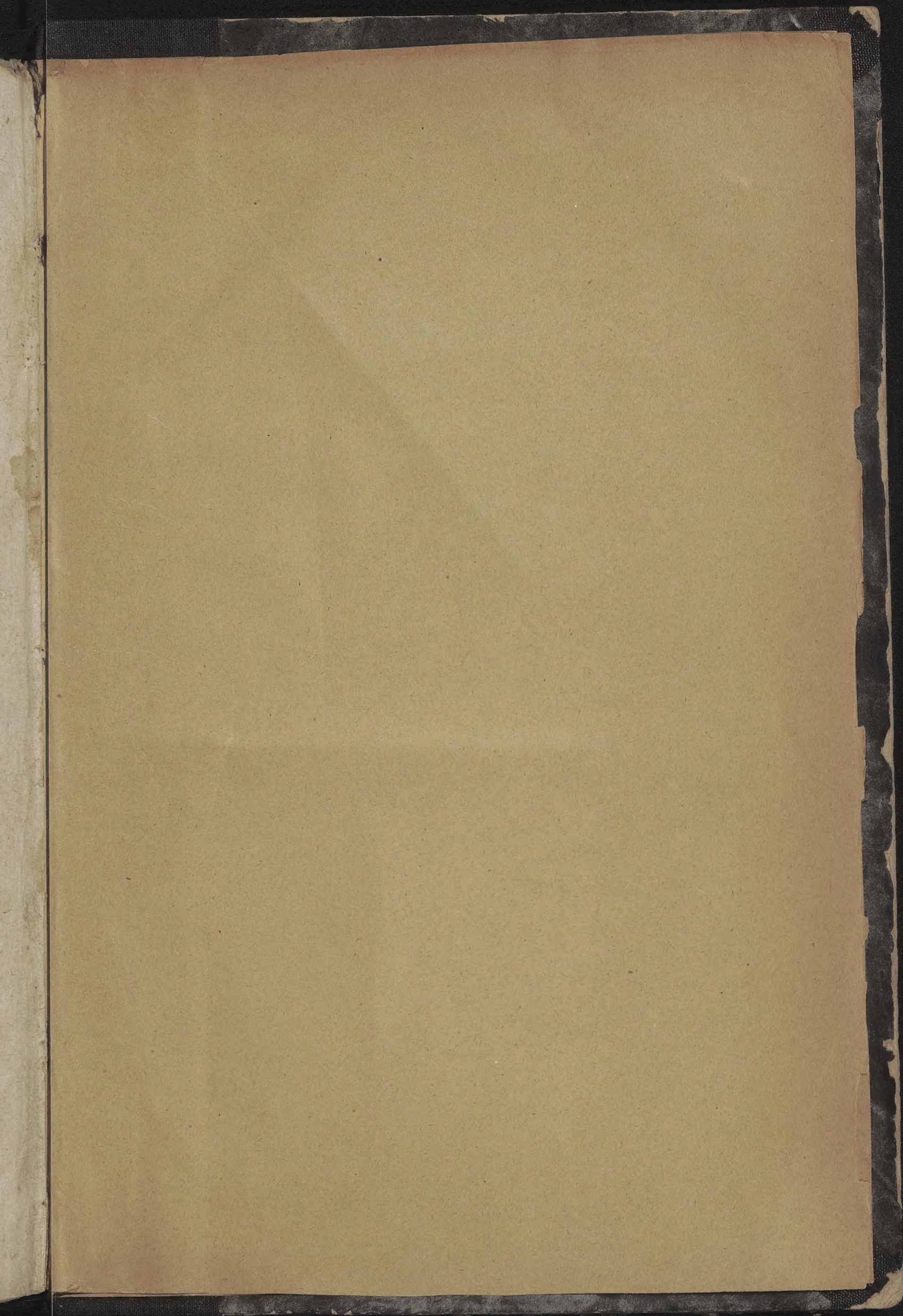
Nad te dwie okoliczności żadnych niema JW. General skarg dalszych oso-  
bistych na WW. Exdywizorow, a jeśli przez Sprawę mówił o ucią-  
żliwościach Dekretu, za to obrażać się nie powinni, bo to było stoso-  
wanym do Strony, której Dekret służył, równie do rzeczy, która się  
appellacyą objęła, nie zaś do Osob formuiących ten Dekret, na któ-  
rych żadne z tey miar y nie rekwiruią się peny.

*Reliqua in Petitio.*



Летопись о воеводе И. Сидорова











Biblioteka Jagiellońska



star0025471



